Masz moc!
Przekaż 1% podatku
Podaruj dzieciom lepsze życie
KRS 0000148747 | www.przyszloscdladzieci.org

5120OTBS-P -K

PONIEDZIAŁEK |25|05|2020|

GAZETA OLSZTYŃSKA.pl

cena 2,90 zł (w tym 8% VAT)

„Gazeta Olsztyńska"
106 567
polubień na FB

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 4 227 NR 118 (20 238)

Fot. pixabay.com

Rodzi się nas coraz mniej. Jesteśmy dzieciofobami? \13

NAJMŁODSI WRACAJĄ DZIŚ DO SZKÓŁ \3

KARETKĘ ZATRZYMAŁY BETONOWE BLOKI \5

W ELBLĄGU PENSJE SIĘ NIE ZMIENIĄ \6

TAJEMNICE STAREJ SKRZYNI \8

PODZIĘKOWALI ZA ZDALNE LEKCJE \9

KULTURA SIĘ NIE PODDAJE! \10

ISSN 0137-9127
22
9 770137 912019

eprasa.pl 17feba9dce

SONDAŻ: CHCEMY HANDLU W NIEDZIELĘ

WRACAMY DO TEMATU Czy sklepy znowu będą otwarte w niedziele, a przynajmniej do końca roku? Chce tego co drugi z nas. To niewykluczone, bo pandemia zmieniła wszystko, także handel i nasze spojrzenie na pracę i zakupy w siódmym dniu tygodnia.

Fot. Sławomir Kędzierski

Najmocniej w kwietniu spadła sprzedaż ubrań, bo o ponad

63 procent

samochodów o

54 procent

a żywności o

15 procent

Wydawało się, że już nie ma odwrotu od zakazu handlu w niedziele, tymczasem za sprawą pandemii temat wraca. Niedawno w sprawie ewentualnego zniesienia tego zakazu wypowiedziała się podczas wideokonferencji Europejskiego Kongresu Gospodarczego wicepremier Jadwiga Emilewicz, minister rozwoju.

— Wydaje się, że dziś jeszcze nie ma takiej potrzeby, żebyśmy przywracali niedziele handlowe. Obserwujemy gospodarkę, zobaczmy co się wydarzy po miesiącu odmrożenia, w jakim będziemy punkcie, czy nie wrócimy do dyskusji o niedzielach, ale na pewno dziś jest za wcześnie, żeby o tym mówić — powiedziała wicepremier Emilewicz.

Przypomnijmy, że jeszcze w marcu minister rozwoju mówiła, że rząd nie przewiduje wznowienia handlu w niedziele. Pandemia zmieniła wszystko, bo pierwsza tarcza antykryzysowa, które obowiązuje od 31 marca, umożliwiła sklepom objętym zakazem handlu w niedzielę przyjmowanie tego dnia towaru, rozładowywanie go, a także wykładanie na półki.

Dlaczego minister rozwoju nie powiedziała stanowczo nie dla zmian w ustawie o zakazie handlu w niedziele? Bo... gospodarka ostro pikuje. Mamy recesję i oby tylko nasz spadek PKB nie był wyższy niż te 4,3 proc., jak przewiduje Komisja Europejska.

Dane GUS za kwiecień każą rządzącym szukać wyjścia z gospodarczej zapaści. W kwietniu wartość produkcji sprzedanej przemysłu była o 24,6 proc. niższa niż rok wcześniej oraz aż o 25,5 proc. niższa w porównaniu z marcem — poinformował Główny Urząd Statystyczny. Tak silnego spadku produkcji nie odnotowano w Polsce od 1993 roku. Do tego drastycznie spadły wydatki Polaków, które w kwietniu były niższe aż o prawie 22,6 proc. To odbiło się na handlu. Z danych GUS wynika, że najmocniej w kwietniu spadła sprzedaż ubrań — o ponad 63 proc., samochodów — o 54 proc., a żywności — o 15 proc.

> **ALFRED BUJARA**
> NSZZ „SOLIDARNOŚĆ": NIE MA DZISIAJ POWODÓW DO OTWIERANIA SKLEPÓW W NIEDZIELĘ, BO TA ZAWSZE BYŁA NAJSŁABSZYM DNIEM W OBROTACH.

Polacy żyją z koronawirusem na plecach. Dlatego chcą jak najszybszego zniesienia zakazu dotyczącego niedziel i powrotu do handlu 7 dni w tygodniu przynajmniej do końca tego roku, co pokazuje majowy sondaż ARC Rynek i Opinia. Z badania wynika, że 51 proc. biorących w nim udział Polaków twierdzi, że należałoby przywrócić handel w niedziele od teraz przynajmniej do końca roku. Przede wszystkim dlatego, że to pozwoli uniknąć zagęszczenia klientów w sobotę oraz będzie korzystne dla gospodarki.

Ograniczenie handlu w niedziele od początku nie cieszyło się uznaniem wielu z nas, ale jakoś powoli zaczynaliśmy się przyzwyczajać do zamkniętych tego dnia centrów handlowych. Teraz przyszła pandemia, która wszystko wywróciła, a wprowadzane w związku z nią obostrzenia zaczęły niszczyć gospodarkę. Stanął praktycznie cały handel — oprócz sklepów z żywnością czy artykułami chemicznymi.

Wydaje się, że choćby tymczasowe przywrócenie handlu we wszystkie niedziele odbiłoby się pozytywnie i na przychodach właścicieli centrów handlowych, i wynajmujących w nich powierzchnię, i na klientach, i finalnie również na pracownikach, którzy w ten sposób mogliby zachować miejsce pracy.

— Z naszego sondażu wynika, że Polacy są zwolennikami takiego rozwiązania. Pomijając kwestie epidemiologiczne, czyli rozładowanie tłoku poprzez bardziej regularne rozłożenie liczby klientów na więcej dni tygodnia, dostrzegają w tym rozwiązaniu szansę na dodatkowy impuls popytowy, który jest teraz gospodarce bardzo potrzebny. Taki impuls analogiczny do proponowanego bonu turystycznego, którego celem też jest ożywienie pewnego sektora gospodarki — komentuje dr Adam Czarnecki z ARC Rynek i Opinia.

Przywrócenia handlu w niedzielę chce też Polska Organizacji Handlu i Dystrybucji.

— Żeby wesprzeć w ten sposób gospodarkę, dać lepszą przepustowość klientom i utrzymać miejsca pracy – tłumaczyła w rozmowie z Business Insider Polska Renata Juszkiewicz, prezes Polskiej Organizacji Handlu i Dystrybucji.

Swojego stanowiska w sprawie handlu w niedziele nie zmienia jednak NSZZ „Solidarność".

— Jako związek 30 lat walczyliśmy o tę wolną niedzielę — powiedział nam Alfred Bujara, przewodniczący Krajowej Sekcji Pracowników Handlu NSZZ „Solidarność". — I tu się nic nie zmieniło, bo ta wolna niedziela w handlu to jest krok ku normalności dla tych ludzi, którzy pracują w handlu. Nie ma dzisiaj powodów do otwierania sklepów w niedzielę, bo ta zawsze była najsłabszym dniem w obrotach. A wprowadzenie wolnych niedziel pokazało, że spadek obrotów nie nastąpił, że gospodarka z tego powodu nie ucierpiała. Ludzie nie stracili miejsc pracy. Dzisiaj odwrócenie sytuacji i powrót do handlu w niedziele nie przysporzy nowych miejsc pracy, a sprzedaż nie wzrośnie.

W 2020 roku jest siedem niedziel handlowych, najbliższa wypada 28 czerwca. Wtedy też prawdopodobnie będą wybory prezydenckie, co komplikuje sprawę, bo zgodnie z kodeksem wyborczym wybory odbywają się w dzień wolny od pracy.

ANDRZEJ MIELNICKI
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

REDAKTORZY WYDANIA
Mirosław Wieczorek 89 539 76 40
Beata Brokowska 89 539 75 90
Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl 89 539 74 83

REDAKTOR NACZELNY
Igor Hrywna

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Monika Nowakowska
Bartosz Orliński

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
ul. Partyzantów 28,
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
10-364 Olsztyn

PREZES
Jarosław Tokarczyk

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 17feba9dce

NAJMŁODSI WRACAJĄ DZIŚ DO SZKÓŁ

EDUKACJA Od dziś częściowo zostały odblokowane zajęcia w szkołach. Sposób ich prowadzenia zależy jednak od dyrektorów, więc każda placówka może organizować zajęcia trochę inaczej. Brak szczegółów nie pomaga w ich organizacji.

Przedszkola i żłobki otworzyły się w ubiegły poniedziałek. Pierwsze cztery dni dostarczyły ciekawych statystyk. W przedszkolach miejskich jest 3500 miejsc, ale ze względu na obostrzenia w Olsztyn można był przyjąć tylko 848 dzieci. Deklaracje rodziców dotyczyły 754.

— Jednak ku dużemu zdziwieniu w przedszkolach „zameldowało" się tylko 395 milusińskich, czyli nieco ponad 46 proc. dzieci ujętych w deklaracjach i 11 proc. wszystkich uprawnionych — napisał na Facebooku Piotr Grzymowicz, prezydent Olsztyna.

— W przypadku żłobków publicznych do dyspozycji jest łącznie 348 miejsc, ale z uwagi na COVID-19 możemy przyjąć 192 maluchy. Rodzice zadeklarowali obecność 94, ale faktycznie ze żłobków skorzystało tylko 64 podopiecznych, czyli odpowiednio 33 proc. zadeklarowanych i 18 proc. w stosunku do łącznej liczby miejsc. Myślę, że nie najwyższa frekwencja dzieci w żłobkach i przedszkolach wynika z obaw rodziców przed ich ewentualnym zachorowaniem i trudno się temu dziwić. Mam tylko nadzieję, że rodzice szybko przekonają się, że nasze placówki są dobrze przygotowane i można z nich już bezpiecznie i bezproblemowo korzystać — dodał prezydent.

Fot. Pikabay

Po wznowieniu zajęć w grupie będzie mogło przebywać maksymalnie 12 uczniów. W ławkach będą siedzieli pojedynczo

Jak poinformowało Ministerstwa Edukacji Narodowej, „od 25 maja uruchamiamy zajęcia opiekuńczo-wychowawcze z możliwością prowadzenia zajęć dydaktycznych dla uczniów klas I-III szkół podstawowych oraz konsultacje dla uczniów klas 8 szkół podstawowych i maturzystów". O problemie z konsultacjami i stanowisku ZNP, które przypomina, że maturzyści są absolwentami szkoły, więc konsultacje nie mogą ich dotyczyć — pisaliśmy niedawno. Ale pytań o to, co wydarzy się w poniedziałek, jest więcej. I niestety na większość z nich nie znamy odpowiedzi.

— Jesteśmy po wideokonferencji z dyrektorami naszych szkół podstawowych. Wiemy w sumie tylko tyle, że uruchamiamy opiekę dla dzieci, ale pytań od dyrektorów jest mnóstwo. Najważniejsze to w zasadzie wątpliwości co do organizacji pracy zdalnej — mówi nam Ewa Kaliszuk, wiceprezydent Olsztyna odpowiadająca za oświatę. — Z wypowiedzi rządowych wynika, że mamy głównie organizować pracę opiekuńczą, ale dydaktykę jednak gdzieś powinniśmy realizować. I tutaj są różne informacje. W związku z tym dyrektorzy mają problem, bo jeśli nauczyciel będzie się opiekował grupą dzieci w godzinach funkcjonowania szkoły, to jeszcze potem dla tych nieobecnych (rodzic ma prawo dziecka nie przyprowadzić) powinni realizować kształcenie na odległość. Jak to rozliczać, jeśli nauczyciel będzie pracował dwa razy więcej? Na te pytania nie znamy odpowiedzi — przyznaje.

Druga sprawa to zaopatrywanie szkół w środki ochrony osobistej.

— W czwartek otrzymaliśmy informację od wojewody, że przekazują szkołom płyny do dezynfekcji rąk. Jeśli chodzi o maseczki i rękawiczki, to zapewnimy ich tyle, ile będziemy mogli — zapewnia Ewa Kaliszuk. — Jeśli zaś chodzi o egzaminy, to pojawia się pytanie o organizację i zabezpieczenie środków ochrony osobistej. W klasach IV-VIII dalej organizujemy kształcenie na odległość. Możliwe są jedynie konsultacje. Każdy dyrektor będzie to robił tak, jak się da, czyli albo online, albo w szkole.

Wiceprezydent Olsztyna przyznaje też, że miasto wciąż nie otrzymało odpowiedzi na wcześniejsze pytania.

— To było osiem pytań. Dotyczyły przedszkoli i żłobków. Wysłaliśmy je 12 maja. Wczoraj brałam też udział w wideokonferencji komisji oświaty Związku Miast Polskich. Rozmawialiśmy np. o testowaniu pracowników oświaty. Mamy przecież przykład Łodzi. Kilka miast nie robiło testów, kilka robiło. ZMP będzie więc występować o zabezpieczenie środków na testy przesiewowe pracowników oświaty — zdradza Ewa Kaliszuk.

I dodaje, że jest kolejny problem. Z awansami nauczycieli.

— Konkursy na dyrektorów są uregulowane w prawie, ale nie wiemy, co z egzaminami na stopień awansu zawodowego nauczycieli. Takie egzaminy odbywają się w czerwcu, lipcu i sierpniu. To są tysiące nauczycieli w Polsce. Dla nas nie są istotne wytyczne, a konkretne regulacje prawne — podkreśla.

Zajęcia opiekuńcze w klasach I-III mają być odpowiedzią na potrzebę rodziców, którzy chcieliby wrócić do pracy. Forma zajęć jest uzależniona od warunków epidemicznych panujących w gminie, w której jest szkoła. Ale też od możliwości spełnienia wytycznych ministra zdrowia, głównego inspektora sanitarnego oraz ministra edukacji narodowej. W grupie będzie mogło przebywać maksymalnie 12 uczniów i tylko jeden uczeń będzie mógł siedzieć w ławce. Odległość między nimi powinna wynosić minimum 1,5 metra, a na każdą osobę mają przypadać przynajmniej 4 mkw.

PAWEŁ JASZCZANIN
p.jaszczanin@gazetaolsztynska.pl

Przedłużony zasiłek

Zasiłek opiekuńczy został wydłużony do 14 czerwca. Będzie on przysługiwał nawet wtedy, gdy otwarty zostanie żłobek, ale nie będzie mógł zapewnić opieki wszystkim dzieciom. W takiej sytuacji rodzice także będą mogli wnioskować o pieniądze. Zasiłek opiekuńczy będzie przysługiwał również tym rodzicom, którzy nie zdecydują się posłać swoich dzieci do żłobka czy przedszkola.

KORONAWIRUS POKONAŁ KORONĘ I UDERZYŁ W MIKOŁAJKI

W tym roku nie będzie inscenizacji bitwy pod Grunwaldem. Z powodu koronawirusa organizatorzy odwołali tegoroczne Dni Grunwaldu. Nie jest to jedyna odwołana impreza.

Jeszcze niedawno Szymon Drej, dyrektor Muzeum Bitwy pod Grunwaldem w Stębarku, miał nadzieję, że imprezę uda się zorganizować tę imprezę. Zapytany przez nas, czy w tym roku na Polach Grunwaldzkich wygra koronawirus, odpowiedział:

— Pod Grunwaldem zawsze zwycięża Korona i zawsze jest to Korona Królestwa Polskiego — za żartował dyrektor Drej, dodając: — Jak co roku przygotowujemy się do inscenizacji, a przygotowania idą pełną parą, rycerze gotują się do walki. Oczywiście wszystko zależy od rozwoju sytuacji epidemiologicznej, od decyzji rządu. Jeśli decyzja o zakazie zgromadzeń zostanie uchylona, to inscenizacja się odbędzie.

Na stronie internetowej Muzeum Bitwy pod Grunwaldem pojawił się komunikat o odwołaniu tegorocznych Dni Grunwaldu oraz inscenizacji bitwy.

— W trosce o bezpieczeństwo publiczne mieszkańców województwa warmińsko-mazurskiego oraz gości odwiedzających nasz region, biorąc pod uwagę zagrożenie spowodowane koronawirusem, z przykrością musieliśmy podjąć trudną, ale jedyną odpowiedzialną w tej sytuacji decyzję o odwołaniu tegorocznych Dni Grunwaldu oraz inscenizacji bitwy — napisali organizatorzy.— Jest nam tym bardziej przykro, że tegoroczna edycja miała mieć charakter wyjątkowy ze względu na okrągłą, 610 rocznicę pamiętnej bitwy.

Pola Grunwaldzkie co roku odwiedza ok. 300 tys. gości.

To niejedyna wielka impreza w regionie, która w tym roku się nie odbędzie. Nie będzie też Rajdu Polski pod koniec czerwca.

— Zagrożenie jest zbyt duże — wyjaśnia Piotr Jakubowski, burmistrz Mikołajek.

Impreza przyciągała do naszego regionu tysiące fanów motoryzacji. Gdy Rajd Polski stał się częścią mistrzostw Europy, kibiców było mniej, ale i tak ich liczbę oceniano na 40-50 tys. osób. Teraz nie będzie kibiców, nie wiadomo też, czy przyjadą turyści. A turystyka karmi budżety mazurskich gmin.

— Wpływy z podatków od branży turystycznej stanowią 80 proc. dochodów własnych gminy — mówi burmistrz Mikołajek. — Jeśli nie będzie tych pieniędzy, zabraknie na pensje dla nauczycieli, urzędników. To będzie dramat.

Dlatego burmistrz nawet nie dopuszcza do siebie myśli, że nie będzie sezonu na Mazurach. — Liczmy, że w tym roku odwiedzi nas więcej turystów z Polski, bo granic są pozamykane — dodaje burmistrz Jakubowski. — A mamy fantastyczną infrastrukturę turystyczną, której inni mogą nam tylko pozazdrość.

Andrzej Mielnicki

eprasa.pl 17feba9dce

OLSZTYN SZYKUJE SIĘ DO SEZONU

SAMORZĄD W środę odbędzie się sesja Rady Miasta, którą zdominują przygotowania Olsztyna do sezonu letniego. Na tapecie są OSiR, instytucje kultury, oświata. Ale i tak wszystko to jedna wielka niewiadoma, bo epidemia może pozmieniać plany.

Pierwsze pięć punktów sesji dotyczy m.in. przygotowania do sezonu Ośrodka Sportu i Rekreacji, ale też bazy noclegowej i pakietów pakietów turystycznych „z uwzględnieniem wszystkich uwarunkowań, które czynią tę ofertę atrakcyjną i spójną". Zostanie też przedstawiona informacja o przygotowaniu jednostek oświatowych oraz miejskich instytucji kultury. W zasadzie możemy mówić o szacowaniu, bo ze względu na epidemię nikt nie wie, jak do końca będzie wyglądał sezon.

Olsztyński OSiR zarządza kilkunastoma obiektami, z których latem korzystają i mieszkańcy, i turyści. W sezonie głównymi miejscami będą Centrum Rekreacyjno-Sportowe Ukiel, a także Wodne Centrum Rekreacyjno-Sportowe Aquasfera, hale sportowe i skateparki.

Jak wynika z informacji OSiR-u, z usług CRS Ukiel w sezonie letnim zazwyczaj korzysta kilkaset tysięcy osób. Będą miały do dyspozycji m.in. trzy wypożyczalnie sprzętu sportowego (rowery turystyczne, nartorolki, łyżworolki, zestawy nordic walking oraz zestawy gier: badminton, boule, minigolf, krykiet), a także wypożyczalnię sprzętu pływającego: w kajaki, rowery wodne, kanu, łodzie wiosłowe, deski z żaglem, deski sup, kitesurfing i łodzie żaglowe. Ofertę wzbogacą place zabaw, w tym Wodny Plac Zabaw, oraz boiska do sportów plażowych, promenady spacerowe, ścieżki rowerowe i tarasy widokowe oraz obiekty gastronomiczne.

27 czerwca OSiR planuje otworzyć plażę miejską nr 1 i 2, Skandę i Wodny Plac Zabaw.

Z dokumentów, które zostaną przedstawione podczas sesj, wynika, że w sezonie letnim powinny się odbyć: Majówka nad Ukielem, Olsztyn Green Festiwal, Puchar Europy w Triathlonie i cykliczny Elemental Triathlon Olsztyn, żeglarskie Mistrzostwa o Puchar Prezydenta w klasie Delphia, Ukiel Olsztyn Półmaraton czy Cisowianka Mazovia MTB Marathon.

OSiR podkreśla: „Niestety mając na uwadze rozległość i czas trwania epidemii spowodowanej koronawirusem należy się liczyć z tym, że część zaplanowanych imprez może zostać przesunięta w czasie lub całkowicie odwołana, co jest uzależnione od decyzji władz związków sportowych. Dotyczy to w szczególności Mistrzostw Polski Juniorów Młodszych w Pływaniu, Pucharu Europy w Triathlonie oraz imprez biegowych".

Wypoczynek letni dla dzieci i młodzieży — z uwagi na brak środków pieniędzy i stan epidemiologiczny — nie zostanie przez szkoły zorganizowany.

Funkcjonować będzie Szkolne Schronisko Młodzieżowe. To trzy obiekty. Zostały dostosowane do wymagań sanitarnych głównego inspektora sanitarnego. Pracownicy zostali zapoznani z zagrożeniami i zasadami postępowania w pracy na swoich stanowiskach w okresie pandemii i zabezpieczeni w środki ochrony osobistej.

Fot. Paweł Jaszczanin

27 czerwca OSiR planuje otworzyć plażę miejską nad Ukielem, Skandę i Wodny Plac Zabaw

> OLSZTYŃSKI OSIR ZARZĄDZA KILKUNASTOMA OBIEKTAMI, Z KTÓRYCH LATEM KORZYSTAJĄ I MIESZKAŃCY, I TURYŚCI.

We wszystkich obiektach zakończono już prace remontowe. Obiekty są po przeglądach i posiadają pozytywną opinię straży pożarnej. Na bieżąco jest naprawiany i uzupełniany sprzęt służący wypoczynkowi i rekreacji turystów odwiedzających schronisko. Kadra pracowników sezonowych „będzie zapewniona w zależności od potrzeb i obłożenia".

W celu zapewnienia w trakcie wakacji bezpieczeństwa dzieci i młodzieży placówka jest na etapie pozyskiwania ratowników WOPR.

Z uwagi na sytuację epidemiczną w kraju i na świecie Pałac Młodzieży odwołał wszystkie obozy: artystyczno-turystyczny, żeglarski, wędrowny, obóz grupy Archeo, spływy kajakowe. Obecnie trwają przygotowania do stworzenia oferty „Lato z Pałacem Młodzieży" od 29 czerwca do 10 lipca, w trakcie którego planowane są m.in. zajęcia muzyczne, plastyczne, rękodzieła, fotografii. Szczegółowy plan zajęć letnich powstanie do 10 czerwca.

Olsztyński Teatr Lalek przyznaje, że rozważa wiele różnych scenariuszy, włącznie z możliwością przedłużenia okresu pracy teatru na okres wakacyjny, w którym normalnie teatr byłby zamknięty ze względu na urlopy i oddawanie dni wolnych za wszystkie przepracowane w trakcie sezonu weekendy zespołowi aktorskiemu, pracownikom obsługi sceny oraz pracownikom Biura Organizacji Widowni. OTL rozważa również ewentualne granie spektakli w sezonie wakacyjnym. „To jednak zależy od niemożliwego teraz do przewidzenia terminu otwarcia teatrów oraz warunków, na jakich po tymże otwarciu miałyby działać" — czytamy w dokumentacji.

Z kolei filie Miejskiej Biblioteki Publicznej są przygotowane do świadczenia usług, ale w związku z epidemią działania będą wstrzymane do momentu, w którym będzie je można przeprowadzić, zapewniając bezpieczeństwo czytelnikom i pracownikom biblioteki. Teraz oferta kulturalna biblioteki jest realizowana w formie zdalnej.

Sprawozdanie zda również Zarząd Dróg Zieleni i Transportu. Do tematu wrócimy po sesji Rady Miasta.

PAWEŁ JASZCZANIN
p.jaszczanin@gazetaolsztynska.pl

KONDOLENCJE

Pani
dr Iwonie Liżewskiej
Kierownikowi Oddziału Terenowego
Narodowego Instytutu Dziedzictwa w Olsztynie

wyrazy szczerego współczucia i żalu
z powodu śmierci
Męża

składają:

Wicewojewoda Warmińsko-Mazurski Sławomir Sadowski
Wojewoda Warmińsko-Mazurski Artur Chojecki
Wicewojewoda Warmińsko-Mazurski Aleksander Socha

182520opb1-A -C

PCHLI TARG ZNOWU TĘTNIŁ ŻYCIEM

Wczoraj po raz drugi w czasie pandemii odbył się pchli targ w Olsztynie. I znowu nie zawiedli ani sprzedający, ani kupujący. Organizatorzy już na wejściu przypominali, a potem pilnowali zasad bezpieczeństwa.

Wiadomość o tym, że w niedzielę 10 maja można będzie handlować na pchlim targu, ucieszyła miłośników flumarku. Od rana na stadionie Warmii przy ul. Sybiraków pojawiło się wielu sprzedawców i kupujących. Administrator stadionu postanowił jednak, że „wobec braku niezbędnych zabezpieczeń sanitarnych oraz zagrożeń wynikających z nieprzestrzegania zasad wynikających z reżimu epidemiologicznego cofa zgodę na organizację „Pchlego Targu". Wznowienie działalności będzie możliwe (...) po przedstawieniu właściwej organizacji targowiska w czasie trwającej epidemii".

Fot. Zbigniew Woźniak

I tak się stało. Dzięki temu wczoraj miłośnicy pchlego targu spotkali się ponownie. Przy wejściu na stadion witał ich przedstawiciel organizatora i proponował środki dezynfekujące. Jak widać na zdjęciu, zakupy były raczej udane. **red.**

Więcej zdjęć na gazetaolsztynska.pl

eprasa.pl 17feba9dce

KARETKĘ ZATRZYMAŁY BETONOWE BLOKI

PROBLEM\\\ Oto do czego może prowadzić sąsiedzki konflikt. Karetka nie wjechała pod klatkę na olsztyńskich Jarotach, bo sąsiedzi innym sąsiadom zastawili wjazd blokami betonowymi. Końca tego sporu nie widać. Wkrótce zajmie się nim sąd.

Fot. zdjęcie nadesłane/Stanisław Kryściński

Karetka nie mogła podjechać pod dom potrzebującego pomocy mieszkańca osiedla Belweder. Na zdjęciu oddziela go trawnik, przez który musieli przebiec ratownicy, żeby dotrzeć do klatki schodowej

Belweder, to luksusowy kompleks budynków położony w atrakcyjnym i rozchwytywanym przez deweloperów miejscu. Na styku Jarot i Brzezin. Nazwa kompleksu budynków całkowicie oddaje wygląd osiedla. Kamienice w stylowej architekturze, z piękną i zadbaną zielenią między budynkami, naprawdę robią wrażenie prezydenckich rezydencji. Mieszka tu wiele osób uważających się za elitę Olsztyna.

Od przeszło dwóch lat mieszkańcy dwóch wspólnot mieszkaniowych z Belwederu walczą ze sobą jak Kargule z Pawlakami. Jedni drugim zastawili wjazd betonowymi blokami, żeby uniemożliwić parkowanie na strzeżonym parkingu. Na osiedle są dwa wjazdy. Zwaśnieni sąsiedzi pilnują, żeby nikt spoza ich grona nie mógł wjeżdżać innym niż swój wjazd na osiedle. „Pilnują" tego przeszkody przypominające zapory przeciwczołgowe. Sąsiedzi wykorzystują monitoring i jeśli złapią kogoś na przejeżdżaniu cichaczem nie swoją bramką, zaraz ślą donosy na policję.

Teraz doszło tam do prawdziwej tragedii. Młody mężczyzna, który mieszkał w jednym z dwóch odciętych betonowymi zaporami bloków, miał zawał serca. Wezwane na miejsce pogotowie wjechało wjazdem, który prowadził pod budynek, w którym mieszkał, ale od strony balkonów, a nie klatek schodowych.

RATOWNICY MUSIELI BIEGAĆ NAOKOŁO DOMU PRZEZ TRAWNIK I MIĘDZY ZAPARKOWANYMI NA PARKINGU SAMOCHODAMI, ŻEBY PRÓBOWAĆ URATOWAĆ MU ŻYCIE. NIESTETY NIE UDAŁO IM SIĘ I MĘŻCZYZNA ZMARŁ. WCZEŚNIEJ BEZSKUTECZNIE WALCZYŁ O ODBLOKOWANIE DOJAZDU.

KONFLIKT MIĘDZY MIESZKAŃCAMI WSPÓLNOT NA OSIEDLU BELWEDER TRWA OD JAKIEGOŚ CZASU. CHODZI O DOJAZD ZASTAWIONY BETONOWYMI BLOKAMI.

— Tak, to prawda. Paweł razem z nami walczył o odblokowanie tego dojazdu. To straszna tragedia. Ze względu na jego rodzinę nie chcę mówić o tym wszystkim, bo oni tam naprawdę bardzo cierpią po starcie Pawła. To był taki młody i wspaniały człowiek, którego wszyscy tak bardzo lubiliśmy — mówi Dariusz Modzelewski, który mieszka w domu sąsiadującym z budynkiem, w którym doszło do tragedii.

POLICJA, KTÓRA W NOCY Z 20 NA 21 MAJA PRZYJECHAŁA NA MIEJSCE ZARAZ PO POGOTOWIU RATUNKOWYM, TWIERDZI, ŻE NIE BYŁO ŻADNYCH UTRUDNIEŃ W DOJEŹDZIE. JEDNAK „GAZETA OLSZTYŃSKA" DOTARŁA DO ZDJĘĆ I DOKUMENTACJI FILMOWEJ, KTÓRE POKAZUJĄ ZUPEŁNIE CO INNEGO.

— Policjanci, podczas dojazdu pod wskazany adres nie napotkali na żadne utrudnienia. Osiedle odgrodzone jest bramą oraz szlabanem, które otworzyły się automatycznie po włączeniu sygnałów dźwiękowych radiowozu — informuje podkom. Rafał Prokopczyk z zespołu prasowego Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie.

Jednak na zdjęciach i nagraniach, które zdobyła redakcja Gazety, dokładnie widać, ze zarówno policyjny radiowóz, jak karetka pogotowia, stoją przy budynku od strony balkonów, a ratownicy biegną dookoła niego, żeby wrócić do karetki.

— Już jakiś czas temu poszliśmy z tym problemem do sądu, ale jeszcze nie mamy terminu rozprawy. — mówi sąsiad zmarłego mężczyzny. — Chcemy odzyskać dojazd pod nasze domy.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI
s.kryscinski@gazetaolsztynska.pl

RADNI CHCĄ OBNIŻYĆ PENSJĘ BURMISTRZOWI

Radni z Klubu Aktywne Giżycko chcą sesji nadzwyczajnej. W związku z trudną sytuacją finansową miasta proponują obniżyć o 20 proc. pensję burmistrza i diety radnych.

Zgodnie z prawem sesję nadzwyczajną może zwołać burmistrz lub jedna czwarta składu rady miejskiej. Jako Klub Aktywne Giżycko postanowiliśmy skorzystać z tego uprawnienia (...), dlatego do Biura Rady Miejskiej złożyliśmy wniosek o zwołanie sesji nadzwyczajnej, na której przedstawimy dwa projekty — informuje radny Paweł Andruszkiewicz na swojej stronie internetowej.

Grupa radnych Aktywnego Giżycka w projektach proponuje obniżenie o 20 proc. pensji burmistrzowi miasta oraz obniżenie diet radnych również o 20 proc.

Jest to odpowiedź na propozycję burmistrza skierowaną do pracowników Urzędu Miejskiego i jednostek podległych o obniżenie na dwa miesiące o tyle samo wynagrodzeń. Część pracowników nie kryła oburzenia. Ostatecznie propozycję przyjęli.

— Solidarnie, jako wszyscy radni, powinniśmy dać jasny sygnał burmistrzowi, że szukanie oszczędności na paniach sekretarkach, bibliotekarkach, pracownikach fizycznych MZK czy pani sprzątaczce w Ekormainie, a jednocześnie wydawanie pieniędzy publicznych na kupowanie sobie nagród nie jest przez nas akceptowane, stąd oba projekty uchwał — tłumaczy Paweł Andruszkiewicz.

— Te dwa projekty uchwał są wyrazem dobrej woli Klubu Aktywne Giżycko i myślę, że znajdą poparcie całej Rady Miejskiej — kontynuuje Andruszkiewicz. — Nie powinno mieć znaczenia, kto jest burmistrzem i z jakiego ugrupowania się wywodzi, kiedy w grę wchodzi szukanie oszczędności na ludziach.

Rada Miejska jest jedynym uprawnionym organem to ustanawiania wysokości wynagrodzenia burmistrza.

W kwietniu przekazał on na rzecz gminy darowiznę w kwocie 1496 zł, zaznaczając, że jest to związane z trudną i nieprzewidywalną sytuacją gospodarczą wynikającą z pandemii. Deklarował przy tym, że z własnej woli w ten sposób rezygnuje z 20 proc. wynagrodzenia na dwa miesiące.

Wniosek radnych Aktywnego Giżycka od 11 maja czeka na opinię prawną. **OZG**

eprasa.pl 17feba9dce

TO ONI SĄ NAJBLIŻEJ LUDZI!

NASZA AKCJA Poznaliśmy laureatów plebiscytu SuperSołtys 2020 w powiatach elbląskim i braniewskim. Zwycięzcy, którzy cieszą się ogromnym zaufaniem mieszkańców swoich wsi, zostali nagrodzeni pamiątkowymi statuetkami i dyplomami. Gratulujemy!

Ponieważ koronawirus pokrzyżował nasze plany i nie mogliśmy zorganizować uroczystej gali w Olsztynie, dlatego w piątek spotkaliśmy się w elbląskim biurze senatora Jerzego Wcisły.

NASZYMI GOŚĆMI BYLI:
Edyta Wróblewska, sołtys wsi Pakosze, która zajęła pierwsze miejsce w powiecie braniewskim,
Jerzy Stanecki, sołtys wsi Sierpin, który zajął pierwsze miejsce w powiecie elbląskim oraz
Łukasz Kulesza, sołtys Milejewa, zdobywca trzeciego miejsca.
Niestety nie mogło być z nami:
Adama Becmerowicza z Karczowisk Górnych, zdobywcy tytułu SrebrnegoSołtys 2020 powiatu Elbląskiego,
Katarzyny Praszkiewicz ze wsi Rodowo i Beaty Pleczkowskiej ze wsi Zagaje, zdobywczyń kolejno tytułu Srebrnego i Brązowego Sołtysa Powiatu Braniewskiego.

— Od lat jestem związany z tą nagrodą i z „Dziennikiem Elbląskim" — powiedział senator Jerzy Wcisła. — Zawsze odwołuję się do tego, że sam pochodzę ze wsi, z rodziny sołeckiej. Mój dziadek był sołtysem zaraz po wojnie — wspominał. — Gratuluję wam uznania wśród sąsiadów, bo zdobycie tego tytułu jest zwykle bardzo trudne. Życzę wam wytrwałości i satysfakcji w waszej niełatwej, sołeckiej pracy.

Jerzy Wcisła, zapytany o to, dlaczego powinniśmy darzyć naszych sołtysów szczególnym szacunkiem, odpowiedział:

— Myślę, że sołtysi są doceniani najbardziej przez społeczność, w której funkcjonują, a sąsiedzi to bardzo surowi weryfikatorzy. Z mojego punktu widzenia, sołtys jest organem samorządności, który jest najbliżej obywateli. Sołtys jest pierwszym przekazicielem tego, co ludzie myślą i czego potrzebują. To na ich pracy powinny opierać się dalsze organy władzy i samorządy, bo nie ma władzy bliższej obywatelom niż sołtys. Dlatego moim zdaniem ta funkcja jest tak ważna — spuentował.

Zdobywczyni tytułu SuperSołtys Powiatu Braniewskiego Edyta Wróblewska ze wsi Pakosze uważa, że to nie tylko jej sukces, ale całego sołectwa.

— To zasługa tego, co robimy we wsi, jak o nią dbamy i ile z siebie dajemy — mówiła.

Czym kieruje się, pełniąc funkcję sołtysa? — Szczerość, uczciwość i normalność — to jest najważniejsze. Liczy się też empatia, bo trzeba dostrzegać to, co często jest ukryte. Nie każdy człowiek powie wprost, że potrzebuje pomocy. Należy mieć oczy szeroko otwarte i patrzeć dookoła, czy ktoś akurat nie jest w potrzebie — zauważa pani Edyta.

Edyta Wróblewska, sołtys wsi Pakosze (statuetki wszystkim laureatom wręczył senator Jerzy Wcisła)

Fot. Kamila Kornacka

Jerzy Stanecki, sołtys wsi Sierpin

Łukasz Kulesza, sołtys Milejewa

Jerzy Stanecki, SuperSołtys Powiatu Elbląskiego, zapytany za co — jego zdaniem — został doceniony, odpowiedział:

— Prawdopodobnie za dobre serce i za próbę integracji tych mieszkańców, którzy mieszkają we wsi Sierpin od lat znowo przybyłymi. Mała lokalna społeczność, która jest zintegrowana, czuje się bezpieczniej — mówił.

Według Jerzego Staneckiego to właśnie sąsiad może okazać się tą osobą, która pomoże nam w potrzebie, a nawiązana więź ułatwia funkcjonowanie całej wsi.

— Bez tego elementu integracji nie da się zorganizować ciekawych spotkań, efektywnie pracować, czy sprawiać, żeby wieś była ładniejsza, przyjemniejsza i przyjaźniejsza. Sołtys to po prostu ten człowiek, który został wybrany i jest chętny, żeby być takim przewodnikiem. Tak naprawdę jednak to wspólnie pracujemy nad tym, aby nasza wieś była coraz fajniejsza — dodał.

Łukasz Kulesza jest sołtysem Milejewa od roku, więc zajęcie trzeciego miejsca w naszym plebiscycie to dla niego duży sukces i dowód na to, że już zyskał sympatię i zaufanie mieszkańców.

> WSZYSTKIM LAUREATOM PLEBISCYTU SUPERSOŁTYS 2020 SERDECZNIE GRATULUJEMY. ZARÓWNO IM, JAK I POZOSTAŁYM UCZESTNIKOM, ŻYCZYMY WYTRWAŁOŚCI, UŚMIECHU I ENERGII DO DALSZYCH DZIAŁAŃ.

— Dla mnie najważniejsza jest promocja Milejewa i integracja jego społeczności. Nie jest to łatwe zadanie, bo moje sołectwo jest dosyć duże, ale małymi krokami udaje się wszystkich do siebie zbliżyć. U mieszkańców widać chęci działania. Organizujemy spotkania również we współpracy z Ochotniczą Strażą Pożarną. W tym roku miały się odbyć dożynki, ale w związku z sytuacją, która panuje, musimy te plany przełożyć — przyznaje.

KAMILA KORNACKA

PENSJE PRACOWNIKÓW OBSŁUGI SZKÓŁ BEZ ZMIAN

Nie ma planów obniżania pensji pracownikom obsługi placówek oświatowych ani innym pracownikom sektora samorządowego — zapewnił prezydent Elbląga Witold Wróblewski.

Radny Rafał Traks pod koniec kwietnia wysłał do Urzędu Miejskiego oficjalne zapytanie.

— Zwróciła się do mnie grupa pracowników obsługi elbląskich przedszkoli i szkół. Powiedzieli mi, że od pewnego czasu pracownicy obsługi otrzymują informacje, że od września z powodu tzw. cięć budżetowych departament edukacji planuje zmienić w umowach o pracę wymiar czasu pracy z całych na 3/4 etatu — tłumaczył. — Sytuacja wydaje się o tyle dziwna, że zakres pracy wskazanych pracowników nie zmienia się bez względu na fakt, czy dalej pracują na tzw. pełen etat — napisał radny.

I za pytał: — Proszę o informację, czy przedstawione obawy są słuszne, a elbląski magistrat planuje zmiany w wymiarze czasu pracy dla obsługi elbląskich szkół i przedszkoli? Czy podjęte działania mają na względzie niepodnoszenie wynagrodzeń w związku z planowanym wzrostem najniższego wynagrodzenia minimalnego?

Na piątkowej konferencji do tych kwestii odniósł się prezydent miasta.

— Chciałbym jednoznacznie podkreślić, że nie ma i nie było decyzji, aby zmniejszać wynagrodzenia w sferze budżetowej. Jedyne co, to zawieszone zostały do odwołania planowane podwyżki, które zapowiadałem w marcu — zaznaczył.

Fot. UM Elbląg

Prezydent Elbląga zapewnił, że nie będzie obniżki wynagrodzeń w budżetówce

Tłumaczył też, że wiele podejmowanych decyzji jest trudnych, ale koniecznych, by przetrwać czas pandemii.

— Z powodu koronawirusa szacowane zmniejszenie wpływów budżetowych wynosi ok. 50 mln zł. Przypominam również, jak trudne było spięcie tegorocznego budżetu, w którym z powodu różnych decyzji rządu i przerzuceniu wielu zobowiązań na samorządy nasz budżet zmalał o 42 mln zł. W przeciągu praktycznie kilku miesięcy nasz budżet został uszczuplony o prawie 100 mln zł — podkreślił Witold Wróblewski.

Wiceprezydent Janusz Nowak dodał, że przeprowadzona standaryzacja zatrudnienia miała na celu zapewnienie każdej jednostce podobnych warunków pracy.

— Niektóre placówki straciły etaty, inne zyskały — mówił. — Co do zwolnień pracowników, to 34 osoby obsługi mają uprawnienia emerytalne, a 18 nabędzie je do końca roku.

kk

eprasa.pl 17feba9dce

MUSIMY ODBLOKOWAĆ WARMIĘ I MAZURY

REGION Dużo lepsza sytuacja epidemiologiczna na tle innych regionów mogłaby być podstawą do tego, żeby na Warmii i Mazurach szybciej odmrażać gospodarkę, luzować obostrzenia. Bo trudna sytuacja firm przekłada się na nas wszystkich.

Koronawirus nie tylko zagroził naszemu życiu i zdrowiu, ale też gospodarce, co z kolei odbija się na finansach samorządów na Warmii i Mazurach, których dochody znacznie spadły.

— Jednak dzięki sprawnej służbie zdrowia, wysiłkowi wszystkich służb, współpracy administracji rządowej z samorządową, ale przede wszystkim dyscyplinie mieszkańców stosujących się do wprowadzanych obostrzeń mamy obok województwa lubuskiego najmniej przypadków zachorowań na koronawirusa — podkreślił na konferencji prasowej marszałek województwa Gustaw Marek Brzezin.

Zdaniem marszałka dużo lepsza sytuacja epidemiologiczna na tle innych regionów mogłaby być też podstawą do tego, żeby na Warmii i Mazurach szybciej odmrażać gospodarkę, luzować obostrzenia wprowadzone w związku z pandemią.

— Nasz region to przede wszystkim turystyka i rolnictwo, ale gospodarka to system naczyń połączonych — dodał marszałek Brzezin. — I dzisiaj widzimy, że zarówno małe, jak i duże firmy, mają kłopoty finansowe, co przekłada się na sytuację samorządów, które szacują, że ich dochody spadły o 30-40 proc. Widzimy to też w samorządzie województwa. I przewidujemy, że ciężko będzie spiąć budżet.

Na pomoc szpitalom w walce z koronawirusem samorząd województwa wyasygnował z budżetu 75 mln zł. Będzie też wsparcie dla przedsiębiorców. Na poprawę płynności firm w formie dotacji obrotowych psamorząd województwa przeznaczy około 70 mln zł. Tu zgodę musi jeszcze wyrazić Komisja Europejska.

— CHCEMY WSPIERAĆ TE PRZEDSIĘBIORSTWA, KTÓRE CHCĄ WALCZYĆ O UTRZYMANIE, TRZEBA RATOWAĆ FIRMY, KTÓRE DAJĄ MIEJSCA PRACY — PODKREŚLIŁ MARSZAŁEK.

— Turystyka jest naszym atutem, ale wciąż nie wiemy, jak będzie w tym roku wyglądał sezon, jak będzie wyglądał wypoczynek zorganizowany, jakie wymogi będą musiały spełnić obiekty turystyczne. A trzeba czasu, żeby się do tego przygotować — mówiła podczas tej samej konferencji Sylwia Jaskulska, członek Zarządu Województwa. — Jednak cała branża hotelarska, gastronomiczna czeka na turystów, także samorządy, które liczą przecież na dochody z turystyki.

Fot. Andrzej Sprzączak

Marszałek województwa Gustaw Marek Brzezin: Trzeba ratować firmy, które dają miejsca pracy

Obecny na konferencji Zbigniew Ziejewski, poseł PSL, zwrócił uwagę na trudną sytuację hodowców drobiu na Warmii i Mazurach.

— A hodujemy najwięcej indyków, kurczaków — wyliczał poseł. — Natomiast w tarczy nie ma dziś rozwiązań, które pomogłyby rolnikom, a szczególnie hodowcom drobiu, którzy dziś ponoszą ogromne straty, bo jeszcze niedawno cena kurczaka wynosiła 2 zł za kilogram, choć teraz powoli idzie w górę. Musimy poszukać rozwiązań, które w jakiś sposób zrekompensują rolnikom straty. Wsparcia wymaga też przemysł drzewny, bo zatory płatnicze, które dziś istnieją w zakładach meblarskich dotykają bardzo wielu przedsiębiorców. Musimy odblokować Warmię i Mazury dla turystów, bo jak ruszy turystyka, to też odżyje rolnictwo.

Jak bardzo spadną dochody samorządu województwa w stosunku do planowanych, to — zdaniem marszałka — będziemy wiedzieli około września. Na razie Zarząd Województwa chce utrzymać bieżące funkcjonowanie jednostek samorządowych, co wiąże się ze zmniejszeniem środków np. na promocję, czy na niektóre planowane imprezy.

— Sytuacja jest trudna — nie krył marszałek. — Jeżeli zdołamy utrzymać bieżące funkcjonowanie bez wyraźnych cięć czy ograniczeń, to będziemy z tego bardzo zadowoleni. W tej chwili będziemy unikali cięcia kosztów osobowych.

Z powodu pandemii został wstrzymany ruch lotniczy, dopiero od 1 czerwca mają być wznowione połączenia krajowe. Być może w czerwcu zostanie też przywrócone połączenie z Szyman do Krakowa, które obsługuje PLL LOT.

— Jak nie ma lotów, to nie ma dochodów — mówił marszałek. — Cały koszt spada na barki spółki lotniczej, a więc samorządu województwa, który jest stuprocentowym właścicielem spółki. A koszt utrzymania lotniska to 2 mln zł miesięcznie. Oczywiście nie chcemy zamykać lotniska, ale chcemy wsparcia rządowego, bo jest to lotnisko o charakterze strategicznym. Jeżeli ma być w gotowości, to pomoc jest potrzeba i o taką pomoc wystąpiliśmy.

Chodzi o wsparcie dla portów lotniczych, które zakłada tarcza antykryzysowa. Rząd chce na to przeznaczyć 142 mln zł. W piątek okazało się, że

PORT LOTNICZY OLSZTYN-MAZURY DOSTANIE RZĄDOWE WSPARCIE.

— Przygotowaliśmy projekt rozporządzenia zapewniający dodatkowe wsparcie dla portów lotniczych w ramach rozwiązań tarczy antykryzysowej. Zgodnie z nim 14 lotnisk otrzyma dotację. Łącznie na ten rok przewidziane jest ok. 142 mln zł — poinformował wiceminister infrastruktury Marcin Horała.

Wśród tych portów jest lotnisko w Szymanach.

Projekt rozporządzenia musi jeszcze przyjąć Rada Ministrów. Ma to zrobić w tym tygodniu.

— Jeśli to się potwierdzi, to byłaby bardzo to dobra wiadomość — zareagował na tę decyzję ministerstwa marszałek Brzezin. — Zabiegaliśmy o tę pomoc.

ANDRZEJ MIELNICKI
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

WIERZĘ, ŻE WSZYSTKO W MIARĘ SZYBKO WRÓCI DO NORMY

Od 18 maja salony kosmetyczne, fryzjerzy, restauratorzy mogą już prowadzić działalność. Co cieszy stęsknionych klientów. A jak to wygląda od drugiej strony? Posłuchajmy...

Do pracy — jak wiadomo — wróciłam po dłuższej przerwie. Przyznam, że czułam się, jakbym szła do niej po raz pierwszy, mimo że dla nas to całkowicie nowa rzeczywistość. Ze względu na wytyczne rządu i sanepidu — opowiada Karolina Maczulska, współwłaścicielka salonu w Nidzicy.

— Jeżeli chodzi o samą dezynfekcję, to u nas dużo się nie zmieniło. Zawsze miałyśmy fioła na tym punkcie. Zmieniły się jednak ceny rękawiczek i produktów do dezynfekcji. Pudełko rękawiczek kosztuje teraz 70 zł, a żeby przygotować salon do działalności po przerwie musiałyśmy wydać 1000 zł na dezynfekcję. Wszystko kosztuje dużo więcej i trudniej będzie się utrzymać — przewiduje.

— Nie mogę też znacznie podnieść cen usług, bo wszyscy jesteśmy teraz w trudnej sytuacji. Ale postanowiłam, że zawalczę. Wierzę, że wszystko w miarę szybko wróci do normy — ma nadzieję pani Karolina.

Fot. archiwum prywatne

KAROLINA MACZULSKA: TO DLA NAS ZUPEŁNIE NOWA RZECZYWISTOŚĆ

W salonach kosmetycznych zmienił się także sposób przyjmowania klientek.

— Panie przychodzą pojedynczo, potrzeba więcej czasu na dezynfekcję pomieszczenia po każdej klientce, dlatego musiałyśmy wydłużyć czas pracy. Kończymy na przykład o 20. Musiałyśmy też zlikwidować poczekalnię. Klientki powinny przychodzić na wizytę punktualnie. Zapisujemy je tak, żeby się ze sobą nie mijały. Jeżeli ktoś przyjdzie wcześniej, musi niestety chwilę poczekać przed wejściem. To było dla mnie stresujące, żeby poprosić klientkę o chwilowe wyjście z salonu, ale panie są naprawdę wyrozumiałe. Mają świadomość, że nie są to nasze fanaberie, tylko wytyczne, których musimy przestrzegać — podkreśla.

I dodaje, że na powrót do pracy czekała bardzo długo. — I bardzo tęskniłam. Jestem osobą, która nie potrafi siedzieć w domu. Oczywiście stresowała mnie ta nowa rzeczywistość, ale pomału się przyzwyczajamy i dajemy radę.

Zuzanna Leszczyńska

eprasa.pl 17feba9dce

TAJEMNICE STAREJ SKRZYNI

HISTORIA Jakie skarby można znaleźć na własnym strychu, wie tylko ten, kto ma strych. Takim szczęściarzem jest Jacek Krajewski z Grabowa w powiecie iławskim, do którego w starej skrzyni dotarł „list" z przeszłości.

Kilka dni temu Jacek Krajewski z Grabowa na swoim strychu odkrył skrzynię.

— O tej skrzynce wiedzieliśmy od zawsze. Mój ojciec ją pamięta, ja z bratem też ją kojarzymy z dzieciństwa — wspomina.

Czasem skrzynia służyła rodzinie, bo chowano tam różne przedmioty. Dno i boki wyklejone miała starymi gazetami.

— O tych gazetach też wiedzieliśmy, ale nie zwracaliśmy na nie uwagi. Zaczęliśmy remont, a że potrzeba nam było więcej miejsca, postanowiliśmy ją wyrzucić — opowiada pan Jacek.

Po zniesieniu skrzyni na podwórko i jej oczyszczeniu pan Jacek z żoną zaczęli z ciekawości czytać te gazety. Przy świetle dziennym widać było znacznie więcej.

— Patrzę, a tam alianci! Skąd tu u nas alianci? — śmieje się pan Jacek. Pomyślał, że nie może po prostu tego wszystkiego wywalić.

Rodzina pana Jacka pochodzi z Krajewa-Kawęczyna koło Nidzicy. Jego pradziadek, Maksymilian Krajewski, do Grabowa przyjechał z żoną i dziećmi po wybuchu I wojny światowej. Był rolnikiem, a tu ziemie były lepsze niż w Kawęczynie. Jeden z jego synów walczył podczas I wojny. O jego powrót modliła się rodzina.

— Stoi u nas w ogródku taki duży krzyż. Postawił go pradziadek, który przysiągł, że jeśli syn wróci, to taki krzyż powstanie — opowiada pan Jacek. — Później jeszcze walczył z bolszewikami w 1920 r. Ranny został w płuca, ale przeżył. Zmarł na gruźlicę podczas II wojny światowej, bo dla żołnierzy podobno zabrakło lekarstw — mówi pan Jacek.

Fot. archiwum prywatne

Pan Jacek z młodszym synem przy skrzyni znalezionej na strychu

Dom w Grabowie tuż przed II wojną został odbudowany po spaleniu. — Niemcy przyszli, dom zajęli, dziadków wysiedlili do Złotowa. Tam mieszkali w czasie wojny. Tam też mieszkał żołnierz, który podczas wojny walczył w wojsku amerykańskim. Nazywał się Jakub Purzycki. To jego nazwisko jest na tej skrzyni. — Pan Jacek dowiedział się o tym od mamy.

Prawdopodobnie jego dziadkowie, przeprowadzając się do Grabowa, zabrali ze sobą skrzynię. Najpierw babcia pana Jacka trzymała tam bieliznę, pościel. Pojemnik bardzo się przydawał przez całe lata. Aż do tej pory.

— Sami nie wiedzieliśmy, co mamy na strychu. Niezbyt interesowaliśmy się historią rodziny. Fakt, że synowie Łukasz i Patryk robili do szkoły drzewa genealogiczne, ale to tyle — mówi.

O Grabowo zapytaliśmy Mateusza Szauera z Lubawskiego Stowarzyszenia Inicjatyw Społecznych.

— W Grabowie, które do 1920 r. znajdowało się w zaborze pruskim, mieszkańcy wykazywali intensywną działalność propolską. Funkcjonowało tu aktywnie m. in. Towarzystwo Czytelni Ludowych, dbając o dostarczanie polskiej literatury. I wojna światowa nie spowodowała szkód i zniszczeń w okolicach Lubawy. Podczas II wojny nastąpiło natomiast wysiedlanie tutejszych rolników i zajmowanie gospodarstw przez Niemców. Do obozu w Dachau trafił m.in. urodzony w Grabowie ks. Bernard Czapliński, późniejszy biskup diecezji chełmińskiej.

— Zawsze bardziej patrzymy w przyszłość niż w przeszłość. Dopiero jak znieśliśmy tę skrzynię na dół, to nas zainspirowała do powrotu do przeszłości — śmieje się pan Jacek. I dodaje, że dzięki zwykłej skrzyni odbył podróż sentymentalną.

EDYTA KOCYŁA-PAWŁOWSKA
e.kocyla@gazetaolsztynska.pl

REKLAMA

DOM SENIORA MAGNOLIA

Łaniewo koło Lidzbarka Warmińskiego

Położony jest z dala od miejskiego zgiełku, otoczony pięknem natury małej Łaniewskiej miejscowości koło Lidzbarka Warmińskiego w woj. warmińsko- mazurskim, Dom Seniora Magnolia to nowoczesny budynek, w pełni przystosowany do osób starszych, wymagających całodobowej opieki, a także osób niepełnosprawnych, przewlekle chorych oraz stale leżących. Nie ma w nim barier architektonicznych, a za to każdy pensjonariusz znajdzie tu spokój, ciepło i rodzinną atmosferę.

Magnolia oferuje pobyt w pokojach 1-, 2- i 3-osobowych z łazienką, TV i systemem przywoławczym. W pakiecie podstawowym zapewniamy też specjalistyczną prywatną opiekę medyczną, gabinet pomocy doraźnej, zabiegi fizjoterapeutyczne, rehabilitacyjne i odnowę biologiczną. Do dyspozycji naszych mieszkańców jest również salon, w którym każdy poczuje się jak w domu. Wygodne kanapy, fotele, TV i biblioteczka zachęcą do wypoczynku i rozmów przy herbacie, a strefa Wi-Fi pozwoli na stały kontakt z bliskimi. Okolica Domu jest wyjątkowo urokliwa i zaprasza do spędzania czasu również na łonie natury. Dodatkowo, nasz personel organizuje mieszkańcom czas wolny i aktywny wypoczynek z udziałem animatora zajęć oraz warsztaty ogrodnictwa na wolnym powietrzu. Realizujemy ponadto warsztaty i kursy wedle oczekiwań mieszkańców. Naszym lokatorom oferujemy też pakiet SPA: termy, kąpiele w solach mineralnych i jacuzzi. Do dyspozycji jest również fryzjer i kosmetyczka.

OFERTA

- Pobyty stałe, pobyty opiekuńczo-rehabilitacyjne krótko- i długoterminowe
- Całodobowa opieka osobom niepełnosprawnym, przewlekle chorym
- Profesjonalna opieka pielęgniarska
- Nadzór lekarza
- Wykwalifikowany zespół rehabilitantów i terapeutów
- Dostęp do lekarzy specjalistów
- Aktywny wypoczynek
- Wyżywienie dostosowane do zaleceń, konsultacja dietetyczna
- Opieka prywatna w domu.

tel. 794 457 530
607 634 296

63620otbr-A-G

eprasa.pl 17feba9dce

TAK PODZIĘKOWALI ZA ZDALNE LEKCJE

EDUKACJA Lekcje online to w tej chwili edukacyjna rzeczywistość. Sytuacja, w której znaleźli się uczniowie i nauczyciele, dotknęła wiele rodzin. Nauczyciele jednej z kętrzyńskich szkół postanowili dzieciom i rodzicom sprawić niespodziankę.

Od 16 marca wszystkie szkoły w Polsce są zamknięte z powodu epidemii koronawirusa. Nauczyciele i uczniowie z dnia na dzień zostali zmuszeni do zdalnego nauczania, a rodzice obciążeni pomocą swoim dzieciom w rozwiązywaniu zadań i przyswajaniu materiału. Dla wielu z nich okazało się to niemałym wyzwaniem. Nowa rzeczywistość ujawniła problemy związane ze zdalnym nauczaniem.

Kadra pedagogiczna ze Szkoły Podstawowej nr 5 w Kętrzynie postanowiła w nietypowy sposób dodać swoim podopiecznym otuchy i podziękować za zdalne lekcje. W ten sposób powstał niezwykle wzruszający utwór muzyczny.

— Zbliża się koniec drugiego miesiąca nauczania zdalnego. Wiemy, że to wymaga współpracy na linii nauczyciel-uczeń-rodzic. Doceniając wysiłek, jaki wkładają uczniowie i ich rodzice, postanowiliśmy nagrać teledysk do piosenki, który jest rodzajem podziękowań. Zachęcamy do wysłuchania i obejrzenia — mówią nauczyciele

Pedagodzy wykorzystali piosenkę Marty Podulki „Nieodkryty ląd". Jako wstępu użyli muzycznego motywu z filmu „Desperado" — „Cancion del Mariachi" Antonio Banderasa. Do tego już niemal na początku klipu pojawiają się powtarzane często w ostatnim czasie słowa: „Jeszcze będzie przepięknie, jeszcze będzie normalnie". To — przypomnijmy — cytatem z przeboju grupy Tilt.

Fot. archiwum SP 5 w Kętrzynie

Nagraniem zamieszczonym na YouTube nauczyciele chcieli podziękować rodzicom i dzieciom

— Mamy świadomość, ile poświęcenia w edukację wkładają teraz dzieci, jak i ich rodzice. Wiemy, jak trudny jest to czas. Dzieci zostały odseparowane od rówieśników, często pozostając z natłokiem obowiązków. Rodzice po pracy angażują się we wspólne odrabianie lekcji, poświęcając swoje pasje i czas wolny. Chcieliśmy im za to podziękować, wyrazić zrozumienie oraz nadzieję na lepsze jutro — mówi Bożena Mickiewicz, dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 5 w Kętrzynie.

I dodaje: — Nauczyciele tęsknią za swoimi uczniami, a ci — poza nielicznymi wyjątkami — odwzajemniają to uczucie. Nagrywając piosenkę, chcieliśmy po prostu powiedzieć DZIĘKUJĘ. Rodzicom — za ich elastyczność oraz wspaniałą organizację czasu. Dzieciom — za szybkie przystosowanie się do nowych warunków i wyrozumiałość w stosunku do nauczycieli.

Teledysk miał swoją premierę na YouTube 18 maja. Do 21 maja doczekał się już prawie 6000 wyświetleń.

— To niezwykły gest solidarności i wzajemnego zrozumienia. Jestem naprawdę pod wrażeniem. Dziękuję zarówno nauczycielom, rodzicom, jak i kętrzyńskiej młodzieży — mówi Maciej Wróbel, zastępca burmistrza Kętrzyna. To niezwykle trudny i pełen wyzwań czas dla nas wszystkich. Dziś edukacja postawiła przed nami nowe zadania. Cieszę się, że udało się przeprowadzić szkołę do wirtualnej rzeczywistości. Tym bardziej że wszystko wskazuje na to, że zdalne nauczanie będzie się odbywało do końca roku szkolnego — dodaje.

WOJCIECH CARUK
w.caruk@gazetaolsztynska.pl

REKLAMA

Fundusze Europejskie Program Regionalny | Rzeczpospolita Polska | Zdrowe życie, czysty zysk | Unia Europejska Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego

Obwodnica w gminie Purda poprawia bezpieczeństwo

Zakończyła się jedna z największych, a na pewno najdroższa jak dotąd, inwestycja drogowa Powiatu Olsztyńskiego – zadanie realizowane w gminie Purda pod nazwą „Przebudowa drogi od DK nr 16 drogą gminną wraz z budową tzw. Obwodnicy Klebarka Małego do drogi powiatowej 1464N, następnie do skrzyżowania z drogą powiatową 1463N w miejscowości Klebark Wielki wraz z jego przebudową".

Inwestycja o łącznej wartości ponad 13,6 mln zł została zrealizowana z dofinansowaniem unijnym w wysokości nieco ponad 5 mln zł. Pozostałą kwotę, czyli 8,6 mln zł stanowił wkład własny.

– Ta inwestycja była dużym wyzwaniem, zarówno ze względu na zakres prac, jak też ich cenę. Udało nam się dzięki partnerstwu, jakie Powiat Olsztyński zawarł pod koniec 2018 r. z gminą Purda. Przy konstruowaniu wkładu własnego skorzystaliśmy z budżetu obu samorządów, dzieląc koszty po połowie, a to nam pozwoliło pozyskać środki unijne będące w dyspozycji marszałka województwa warmińsko-mazurskiego – mówi Andrzej Abako, starosta olsztyński.

W ramach projektu udało się zrealizować rozwiązania służące zarówno mieszkańcom, jak i przedsiębiorcom, poprawiła się bowiem zewnętrzna dostępność i wewnętrzna spójność Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego Olsztyna, do którego gmina Purda jako gmina z bezpośredniego wianuszka wokół stolicy województwa należy. Realizację tego celu umożliwiła budowa drogi od miejscowości Klebark Wielki przez Klebark Mały do drogi krajowej nr 16. Drugim celem było zwiększenie dostępności komunikacyjnej gminy Purda w wyniku budowy drogi do wspomnianej „szesnastki", poszerzenia drogi powiatowej od obwodnicy Klebarka Małego do Klebarka Wielkiego. W tym ostatnim doszła jeszcze budowa pętli autobusowej.

Ostatecznie powstała tzw. obwodnica Klebarka Małego, czyli w pełni funkcjonalna droga o długości 1,27 km oraz prawie 3 km odcinek prowadzący do niej od Klebarka Wielkiego, który został dodatkowo poszerzony, wybudowano pętlę autobusową i przebudowano kolizje. Pomyślano też o pieszych – powstały chodniki między Klebarkiem Małym i Wielkim (1,38 km) i w obrębie pętli w Klebarku Wielkim (prawie 273 m). Stanęły ekologiczne latarnie solarne i cała infrastruktura towarzysząca.

Jak dodaje starosta Abako, teraz mieszkańcy gminy Purda i przedsiębiorcy dojadą do Olsztyna szybciej i bezpieczniej. – Zdajemy sobie sprawę z tego, że na rozwój gospodarczy powiatu wpływa m.in. atrakcyjność gmin na jego terenie. Dlatego zależało nam na połączeniu Klebarka z drogą krajową. Obwodnica umożliwia poruszanie się ciężkiego transportu. Poza tym lepsze drogi, które podnoszą bezpieczeństwo podróżowania i szybsze przemieszczanie się do stolicy regionu to też zachęta do osiedlania się na tych terenach. Dlatego w tej kadencji stawiamy przede wszystkim na rozwój infrastruktury drogowej.

Inwestycja jest zgodna z celami Regionalnego Programu Operacyjnego WWM na lata 2014-2020, Cel tematyczny 7. Promowanie zrównoważonego transportu i usuwanie niedoborów przepustowości w działaniu najważniejszej infrastruktury sieciowej, Priorytet inwestycyjny 7b: „Zwiększanie mobilności regionalnej poprzez łączenie węzłów drugorzędnych i trzeciorzędnych z infrastrukturą TEN-T, w tym z węzłami multimodalnymi" oraz cel szczegółowy określony w Szczegółowym Opisie Priorytetów RPO WiM na lata 2014-2020: „Poprawa zewnętrznej dostępności i wewnętrznej spójności transportowej Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego Olsztyna".

Program Operacyjny: Regionalny Program Operacyjny Województwa Warmińsko-Mazurskiego na lata 2014-2020
Oś priorytetowa VII: 7 – Infrastruktura transportowa
Działanie: 7.2- Infrastruktura drogowa w miejskich obszarach funkcjonalnych
Poddziałanie: 7.2.1 – Mobilny MOF – ZIT Olsztyna
Wartość Projektu: 13 618 836,18 zł
Wydatki kwalifikowalne: 5 981 951.30 zł
Wkład EFRR: 5 009 884,21 zł (83,75% wydatków kwalifikowalnych)

67720otbr-A-G

eprasa.pl 17feba9dce

KULTURA SIĘ NIE PODDAJE!

PIENIĄDZE\\\ Nie było koncertów, spektakli, wystaw. Był strach. O zdrowie, o gospodarkę. I tylko czasem o to, jak z pandemią poradzi sobie kultura, o której niedofinansowaniu napisano już wszystko. Sprawdzamy sytuację instytucji kultury w Olsztynie.

Z piramidy potrzeb Maslowa wynika to, co wiemy doskonale także z codziennych doświadczeń: musimy najpierw zaspokoić swoje podstawowe potrzeby, żeby myśleć o tych, które wiążą się np. z uczestnictwem w kulturze. To znajduje swoje odzwierciedlenie także w polityce. Artyści, co słychać np. w nagraniach, które przygotowali na potrzeby wyzwania Hot 16 Challenge 2, zwracają uwagę na to, że kultura decyzją rządu nadal jest „zamrożona". Skutki tego czują nie tylko oni (bo nie zarabiają), ale i każdy, kto brał udział w życiu kulturalnym.

Olsztyńskie instytucje robiły przez ostatnie kilkanaście tygodni, co mogły, żeby nie stracić kontaktu z osobami korzystającymi z ich oferty, ale trudno udawać, że i tym razem wyśpiewamy „Nic się nie stało, kulturo, nic się nie stało". Program imprez skurczył się tak bardzo, że możemy się cieszyć chyba tylko z oszczędności na druku plakatów. Straty w promocji miasta mogą być jednak dotkliwe, bo w wielu wydarzeniach uczestniczyli także ludzie spoza Olsztyna. I nie chodzi tylko o letnie koncerty, ale i o codzienną ofertę instytucji, które chętnie były odwiedzane np. przez szkolne wycieczki.

Fot. MOK/Facebook

Mimo trudnych warunków instytucje kulturalne robią wszystko, żeby ich goście czuli się komfortowo

OLSZTYŃSKI TEATR LALEK

W odpowiedzi na naszą prośbę o przedstawienie sytuacji finansowej OTL, otrzymaliśmy komunikat, w którym czytamy:

„Teatr poniósł straty z tytułu braku wpływów za bilety za spektakle, braku możliwości wynajmu sal na zajęcia i imprezy zewnętrzne w związku z zakazem prowadzenia zajęć edukacyjnych oraz zgromadzeń. Niestety pandemia spowodowała, że OTL stracił również wpływy od sponsorów".

Coś na „budżetowy" plus? „(...) z uwagi na nierealizowanie zaplanowanych spektakli i wydarzeń Teatr nie płaci tantiem od widowisk, nie poniósł kosztów druku repertuarów, nie płacił wynagrodzeń za widowiska".

Warto przypomnieć, że OTL na czas pandemii przeniósł działalność do internetu. W cyklu „Pracownia małego widza" fachowcy z OTL w filmikach podpowiadają np., jak krok po kroku zrobić scenę czy prostą lalkę.

Poza prezentowaniem nagrań spektakli w sieci, rozpoczęto także projekt „Koronasłuchowiska". Przygotowuje je Pracownia Dramatu, a nagrywają aktorzy pod opieką reżyserską Andrzeja Bartnikowskiego oraz Agnieszki Błaszczak. Marcin Rumiński zajmuje się z kolei udźwiękowieniem materiału i oprawą muzyczną. W słuchowiskach mowa jest o tym, czego aktualnie doświadczamy, dlatego nieprzypadkowy jest tytuł pierwszego z „koronasłuchowisk": „Ślad wirusa". Jego autor, Michał Kazimierczak, odpowiada też za kolejne, czyli „Zjawiska profesora Malczewskiego".

Z okazji Dnia Teatru Publicznego OTL udostępnił nagranie spektaklu „Koniec Bajki", któremu towarzyszyła możliwość przekazania wsparcia od publiczności (w modelu: „płać, jeśli chcesz").

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA

Biblioteka wznowiła swoją podstawową działalność, czyli udostępnianie książek w filiach, ale konieczne w związku z tym było zainwestowanie w bezpieczeństwo pracowników i czytelników. Zakupiono środki ochrony osobistej, płyny do dezynfekcji, osłony z poliwęglanu (na dwa stanowiska do każdej filii) oraz przeprowadzono ozonowanie pomieszczeń. Instytucja, która nie miała w planie budżetowym takich wydatków, musiała zapłacić za to 17 tys. zł. Tymczasem dochody własne MBP (ze sprzedaży kart czytelniczych i abonamentowych oraz opłat za przetrzymane materiały biblioteczne) spadły w marcu i kwietniu aż o 80 proc. w stosunku do analogicznego okresu poprzedniego roku.

Jeżeli chodzi o ewentualne oszczędności, to trudno je wskazać. Część kosztów ponoszonych przez MBP (np. zakup materiałów bibliotecznych czy biurowych) zostały przesunięte na później. Większość opłat stałych się nie zmieniła.

MBP szuka jednak sposobów na finansowanie swoich działań. Bibliotekarze starają się np. o środki Narodowego Centrum Kultury z programu „Kultura w sieci". Chcą w ten sposób zyskać fundusze na projekt Abecadło TV, dzięki któremu stworzą cykl filmów, rozwijających kompetencje czytelnicze dzieci oraz dających ich rodzicom (opiekunom) narzędzia i materiały do pracy z książką. Filmy mają powstawać nadal (bo bibliotekarze przygotowują je od jakiegoś czasu) w filii działającej z myślą o najmłodszych czytelnikach.

BIURO WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

Straty finansowe poniosło także BWA. Powody?

— Brak wpływów ze sprzedaży biletów, warsztatów i nowego programu „Sztuka dla każdego" w związku z zamknięciem szkół oraz przychodów ze sprzedaży wydawnictw i innych towarów. Ponadto nie ma możliwości zrealizowania planowanych przychodów ze sponsoringu — tłumaczą przedstawiciele Galerii BWA.

Ponieważ w kwietniu nie zorganizowano dwóch wystaw, w budżecie BWA zostały środki na ich realizację. O oszczędnościach nie można jednak mówić, bo trzeba było kupić środki dezynfekujące itd. Instytucja więcej wydaje też na konserwację budynku, bo trzeba było sprawdzić stan wentylacji oraz przeprowadzić ozonowanie i dezynfekcję pomieszczeń.

W Galerii do końca maja można nadal oglądać dwie wystawy, które otwarto w marcu. I prawdopodobnie zostaną one w Olsztynie jeszcze trochę, bo dyrekcja będzie się starać o przedłużenie wypożyczeń. Chodzi o zminimalizowanie zagrożeń związanych z koniecznością odwożenia prac do innych regionów Polski.

BWA, które — podobnie jak inne instytucje — przeniosło swoją działalność do sieci, także po otwarciu będzie ją kontynuować. Pierwszą nową wystawę po powtórnym otwarciu galerii zaplanowano na początku lipca. Będzie to prezentacja twórczości Karola Szostaka, artysty rzeźbiarza z Zakopanego. Jak informują organizatorzy, nie będzie jednak organizowany uroczysty wernisaż.

MIEJSKI OŚRODEK KULTURY

W kość dostał też budżet MOK. Bo o ile w zasadzie nie zmieniły się stałe koszty wynagrodzeń, utrzymania budynków czy te związane z zakupem materiałów i usług (zamówienia są składane na cały rok), o tyle znacznie zmniejszyły się dochody własne jednostki. Odwołane zostały bowiem najmy i nie można liczyć na wpływy z organizacji płatnych warsztatów. MOK został też pozbawiony wsparcia sponsorów.

MOK także pod koniec marca przeniósł się do internetu. Uruchomienie cyklicznych wydarzeń wirtualnych służyło nie tylko odbiorcom, ale i artystom, bo ze wszystkimi partnerami podpisywane są umowy o dzieło i zlecenie, gwarantujące wynagrodzenie za wykonaną pracę.

Dzięki tej współpracy w ofercie ośrodka kultury pojawiły się m.in. Domówki MOK, cykl MOK Seniorom, a Desant Kultury (projekty „Olsztyn pisze piosenki" i „Plantacja wyrazów") zyskał online'owe oblicze.

MOK powoli wraca do działania w realu. Zaczyna od wystaw. Ponownie oglądać można stałą ekspozycję Muzeum Nowoczesności, a od minionego piątku w Zajezdni trolejbusowej są już fotografie Piotra Mareckiego. Od 5 czerwca wystawa prac Cyryla Polaczka zainauguruje z kolei ponowne otwarcie Galerii Dobro na Starym Mieście.

Instytucja planuje działania na sezon letni, zakładając, że będzie je realizować już w przestrzeni miejskiej.

OLSZTYŃSKIE PLANETARIUM I OBSERWATORIUM ASTRONOMICZNE

Powodów do zadowolenia nie ma także nasze planetarium, bo nie zarabia na sprzedaży biletów wstępu i towarów. Czy jest zatem nadzieja na jakieś oszczędności, choćby na mediach? W najlepszym razie niewielka, bo, jak tłumaczą przedstawiciele OPiOA, wzrosły ceny energii cieplnej, a pogoda nas nie rozpieszczała. To, co zaoszczędzono na ograniczonym zakupie materiałów, trzeba było wydać na środki dezynfekujące i ochronne. Pracownicy planetarium przewidują też, że koszty z tego tytułu będą jeszcze większe, kiedy instytucja zacznie w pełni działać.

Zdaniem przedstawicieli OPiOA, instytucja „będzie w bardzo trudnej sytuacji, ze względu na utratę przychodów w nadchodzących miesiącach, w których dotychczas uzyskiwano największe przychody".

Instytucja się jednak nie poddaje i działa dla swoich fanów w internecie. Publikowane są m.in. cykle inspirujące zajęcia domowe dla dzieci oraz podcasty. Co tydzień astronomowie udostępniają i komentują kalendarz przedstawiający aktualny wygląd nieba. Na profilu facebookowym pojawiają się też np. filmy z cyklu „Astronomia w twoim domu".

DARIA BRUSZEWSKA-PRZYTUŁA
d.bruszewska@gazetaolsztynska.pl

eprasa.pl 17feba9dce

RODZICE WOLĄ KUCHNIĘ NIŻ CATERING

PRAWO Burmistrz Bartoszyc zapowiedział likwidację od 1 września kuchni w przedszkolach i zastąpienie ich żywieniem w postaci cateringu. Sspotkało się to z protestami rodziców przedszkolaków, którzy w pismach przedstawiają swoje racje.

Kilka tygodni temu w jednym z programów w Telewizji Kablowej Bart-Sat burmistrz Piotr Petrykowski zapowiedział likwidację przedszkolnych kuchni i zastąpienie przyrządzanych tam obiadów cateringiem. Zmiany mają obowiązywać od 1 września.

Na reakcję rodziców, których dzieci chodzą do przedszkoli, nie trzeba było długo czekać. W mediach społecznościowych i nie tylko w nich zaczęły się gorące dyskusje, pomysły organizacji protestów, przygotowywania petycji. Rady rodziców, ale i pojedynczy rodzice zaczęli słać do burmistrza pisma z prośbą o zmianę decyzji i pozostawienie w przedszkolach kuchni. Podkreślali m.in., że podczas przygotowywania posiłków na miejscu „zwracana jest uwaga na szczególne wymogi związane z restrykcyjnymi i eliminacyjnymi dietami, tak ważnymi w przypadku np. dzieci cukrzycowych, czy z nietolerancją glutenu bądź laktozy i wszelkimi alergiami pokarmowymi. Konsekwencją nieprzestrzegania diety może być silna reakcja alergiczna".

Innym argumentem podnoszonym przez rodziców jest to, że obecnie dzieci otrzymują posiłki prosto z kuchni, nieodgrzewane. „Przygotowywanie posiłków na miejscu pozwala na ich elastyczne dostosowanie do wymogów dzieci tak, by nawet niejadki znalazły coś dla siebie, np. dzieci, które nie jadają kanapek z wędliną, mogą zjeść kanapkę z dżemem, który znajduje się w przedszkolnej lodówce. Bezpośredni kontakt pań kucharek z naszymi dziećmi pozwala im na spontaniczne przekazywanie opinii o zjedzonych posiłkach, a to z kolei umożliwia poznanie ich preferencji, a tym samym przygotowywanie posiłków, które przez dzieci są chętnie zjadane. Pozwala to na modyfikowanie i rozszerzanie menu pod potrzeby przedszkolaków" — pisała do burmistrza Rada Rodziców przy Przedszkolu Publicznym nr 6.

Fot. Pixabay.com

Rodzice uważają, że dania z kuchni przedszkolnej są lepsze niż catering

Z kolei rodzice dzieci z Integracyjnego Przedszkola Publicznego nr 4 domagali się nawet referendum we wszystkich placówkach, jeśli decyzja nie zostanie zmieniona. „Jako rodzice uważamy, że wyżywienie w naszym przedszkolu spełnia wszystkie wymagania, było zawsze świeże i dostosowane do potrzeb żywieniowych dzieci zdrowych oraz niepełnosprawnych z cukrzycą, autyzmem. Jako rodzice jesteśmy zaniepokojeni planowanymi zmianami żywienia w formie cateringu. Wiąże się to z większymi kosztami żywienia, za które to my, rodzice, ponosimy koszty (obecnie 5,50 zł stawka dzienna za wyżywienie). Mamy odmienne zdanie niż pan burmistrz w tej sprawie i nie chcemy, aby szukał pan oszczędności kosztem naszych dzieci" — pisali w swoim piśmie.

Rodzice podnosili jeszcze, że atutem przygotowywania posiłków na miejscu jest to, że ze względu na transport nie tracą walorów smakowych i estetycznych, że przy posiłkach wydawanych z kuchni możliwe jest ich przesunięcie w przypadku reorganizacji zajęć lub dostosowanie ilości porcji do liczby dzieci. Zwracali też uwagę, że planowane zmiany będą niosły za sobą redukcję etatów i zwalnianie wieloletnich pracowników przedszkoli.

Co na argumenty rodziców przedszkolaków odpowiada burmistrz Piotr Petrykowski?

— Jest to modernizacja budynków przedszkoli i dostosowanie ich do światowych norm, czyli zachowanie i wykorzystywanie przedszkoli nie do celów gastronomicznych, a do celów edukacyjnych i przede wszystkim wychowawczych. Chcemy, żeby przedszkole było miejscem, w którym mamy dostępne wszystkie sale, wszelkie zakamarki. Tych miejsc nam brakuje. W tym roku, jak na razie, nie udało nam się znaleźć miejsca dla prawie 60 dzieci. Proszę więc mieć świadomość, że każda sala jest na wagę złota. Podobne rozwiązania, czyli catering zamiast kuchni, sprawdzają się i w Polsce, i na świecie. W Bartoszycach sprawdza się to już w szkołach podstawowych, a teraz z wchodzimy z tym do przedszkoli — mówi Piotr Petrykowski.

BURMISTRZ: CHCEMY, ŻEBY PRZEDSZKOLE BYŁO MIEJSCEM, W KTÓRYM MAMY DOSTĘPNE WSZYSTKIE SALE, WSZELKIE ZAKAMARKI. TYCH MIEJSC NAM BRAKUJE.

I dodaje: — Każdy temat związany z przedszkolami, który jest nie do końca jasny, budzi pewne kontrowersje. Kiedy przeanalizuję pisma od rodziców, będę starał się odpowiedzieć im na wszelkie wątpliwości. Myślę, że wyjaśnię je w sposób na tyle możliwy, że rodzice, pewnie nie wszyscy, ale może w większości, stwierdzą, że ten pomysł nie jest jednak zły. Przejście na catering spowoduje pewne zmiany w zatrudnieniu, z tym że jest to bardzo niewielka grupa osób. Przy przetargu na usługi cateringowe planujemy zawrzeć obowiązek zatrudnienia osób przez firmę, która wygra przetarg. **kwk**

REFERENDUM W OSTRÓDZIE JUŻ 14 CZERWCA? TO MOŻLIWE

Referendum w sprawie odwołania burmistrza Ostródy może się odbyć już 14 czerwca. Ostateczna decyzja zależy jednak od opinii sanepidu, na którą czeka PKW.

Takie nieoficjalne informacje docierają z Państwowej Komisji Wyborczej. 13 maja PKW rozesłała pismo do wszystkich delegatur w Polsce, że można już przymierzać się do zawieszonych z powodu epidemii referendów. Wszystkie mają się odbyć w jednym czasie, jeszcze przed wyborami prezydenckimi.

W województwie warmińsko-mazurskim dotyczy to referendów w Pieniężnie i w Ostródzie.

Delegatura PKW w Elblągu wystąpiła o opinię w tej sprawie do sanepidu. Głosowanie ma się odbyć w tradycyjnej formie, czyli w lokalach wyznaczonych do głosowania.

Wstępny i jeszcze nieoficjalny termin referendum w sprawie odwołania burmistrza Ostródy Zbigniewa Michalaka to 14 czerwca. Oficjalne postanowienie Państwowej Komisji Wyborczej w tej sprawie ma zostać ogłoszone na początku przyszłego tygodnia, gdy znana już będzie opinia sanepidu.

Fot. archiwum GO

Głosowanie ma się odbyć w tradycyjnej formie

Przypomnijmy. Decyzję dotyczącą zawieszenia referendum w sprawie odwołania burmistrza Ostródy komisarz wyborczy w Elblągu podjął 23 marca. Miało się ono odbyć w niedzielę 29 marca. Jednak epidemia koronawirusa spowodowała, że komisarz wyborczy zdecydował się zawiesić procedurę po tym, gdy powiatowy inspektor sanitarny w Ostródzie nie wydał pozytywnej opinii. Zachodziła wątpliwość, czy w czasie epidemii można zapewnić bezpieczeństwo członkom komisji i osobom głosującym.

Referendum w Ostródzie będzie ważne, jeśli weźmie w nim udział nie mniej niż trzy piąte liczby osób uczestniczących w wyborach burmistrza w 2018 r. Wzięło w nich wówczas udział (druga tura) około 11,3 tys. osób. Do uznania ważności referendum potrzebny jest więc udział ponad 6,7 tys. mieszkańców. **bcl**

eprasa.pl 17feba9dce

POTRAKTUJMY „ODPADY" PO LUDZKU

CMENTARZ DLA ZWIERZĄT\\\ Jest jedna rzecz, którą mają nasi sąsiedzi, a czego nie ma Olsztyn. Otóż nie ma miejsca, gdzie chętni mogliby składować tak zwany... odpad kategorii pierwszej. Święty Franciszek nie byłby z nas dumny.

Po raz pierwszy o potrzebie cmentarza dla zwierząt zaczęto mówić w Olsztynie jeszcze w 2007 roku. To wtedy olsztyńscy radni uchwalili, że na położonej na Pieczewie półhektarowej miejskiej działce powstanie cmentarz dla zwierząt. Ale jak to u nas bywa, od słów do czynów droga daleka. A w tym przypadku była to droga donikąd. Bo jak to mówią urzędnicy — przez 13 lat „nic się w tym temacie nie zadziało".

Co bardziej niecierpliwi mieszkańcy założyli na Pieczewie nielegalne grzebalisko. W 2017 roku rozpisywały się o nim olsztyńskie media, bo był zlokalizowany obok budowy drogi dojazdowej do obwodnicy Olsztyna.

Fot. Andrzej Sprzączak

Nielegalne grzebowisko na Pieczewie, 2017 rok

W 2019 roku o cmentarz upomniała się radna Krystyna Flis. Z ratusza otrzymała jednak odmowną odpowiedź. W tym samy roku Fundacja Mruczący Terapeuta zgłosiła do Olsztyńskiego Budżetu Obywatelskiego projekt „Park Pupila Grzebowisko dla Zwierząt w Olsztynie", którego założenie miało kosztować 500 tys. zł.

— Grzebowisko dla zwierząt jako element otaczającej nas przestrzeni, stanowi widoczny symbol przemijania życia i jego kruchości... Lokalizacja grzebowiska, wpisująca się w otoczenie, zachowujące warunki założenia parkowego, pozwoli, aby grzebowisko nie pełniło tylko funkcji grzebalnych, ale było także miejscem zadumy o wielowątkowej treści kulturowej oraz wysokich walorach przyrodniczych, architektonicznych i krajobrazowych. Pamiętać należy bowiem, że sama przestrzeń grzebowiska wyraża pewien porządek, jest nośnikiem informacji i pewnych wartości — można było przeczytać we wniosku.

— Jestem dobrej myśli, chociaż dochodzą do mnie głosy: „A po co to wszystko? Przecież cmentarz dla zwierząt nie jest dla zwierząt, bo ich już nie ma i im wszystko jedno". Ale dla właścicieli zwierzę jest jak członek rodziny i nie jest im obojętne. Bo przecież, jak można oddać swojego przyjaciela, żeby został potraktowany jak odpad komunalny i spalony razem ze śmieciami? — mówiła wtedy Elżbieta Krywko, prezes Fundacji Mruczący Terapeuta.

Wniosek został jednak odrzucony, bo — jak to wyjaśnił ratusz — projekty OBO powinny być zrealizowane w ciągu roku, a to — dodali urzędnicy — nie było możliwe z uwagi na przepisy.

Teraz do tego pomysłu powrócił radny Mirosław Arczak (Wspólny Olsztyn) i złożył w tej sprawie interpelację. Zapytał w niej, czy Urząd Miasta podejmował jakieś działania w sprawie uchwały radnych z 2007 roku. Odpowiedziała na nie wiceprezydent Halina Zaborowska-Boruch.

— Gmina Olsztyn nie podejmowała i nie przewiduje w najbliższym czasie podjęcia się realizacji grzebowiska zwłok zwierząt domowych — wyjaśniła. — Cmentarze dla zwierząt, oprócz gorących zwolenników, mają też licznych przeciwników oprotestowujących lokalizacje tego typu obiektów. Szybko postępująca urbanizacja sprawia, że w niedalekiej przyszłości praktycznie na większości obszaru miasta wystąpi zabudowa związana z życiem mieszkańców Olsztyna. Natomiast sąsiedztwo grzebowiska nie będzie obojętne dla środowiska (jest to przedsięwzięcie potencjalnie zawsze oddziałujące na środowisko) — dodała.

— Już z pierwszych zdań odpowiedzi na moją interpelację widać, że ponad 10-letni brak decyzji i działań urzędu opiera się bardziej na przeczuciach i subiektywnej ocenie sytuacji niż na twardych argumentach. Brakuje tam jeszcze np. barwnego opisania obaw o... duchy zwierząt, które na pewno będą przechadzać się po okolicy — skomentował argumenty wiceprezydent radny Arczak.

— W świetle obecnych norm prawnych (unijnych i polskich) padłe zwierzęta domowe stanowią odpad kategorii pierwszej, a więc szczególnego ryzyka, w związku z tym podlegają bezpośredniej utylizacji — spopieleniu w odpowiedniej spalarni. W świetle obowiązującego prawodawstwa zwłoki zwierząt są odpadami, a cmentarz dla nich jest składem odpadów — wyjaśniła też radnemu wiceprezydent radnemu.

Podniosła też, że zwierzęce cmentarze z reguły są położone poza miastami, na prywatnych gruntach. Sprawdziliśmy, jak to wygląda w trzech sąsiednich miastach wojewódzkich.

GDAŃSK:

Grzebowisko powstało tam w 2016 roku w granicach miasta na udostępnionym przez miasto terenie, ale jest zarządzane przez prywatna spółkę. Spółka dzierżawi teren na 10 lat, z możliwością przedłużenia do 50 lat. Na cmentarzu docelowo ma być 20 tys. miejsc grzebalnych. Swojego pupila można tam skremować w krematorium. Koszt kremacji waha się w zależności od wagi zwierzęcia od 350 do 990 zło).

TORUŃ:

Grzebowisko leży na terenie miasta i jest zarządzane przez jedną z miejskich spółek.

Cmentarz istnieje od 2008 roku. Pogrzebanie zwierzęcia kosztuje tam od 114 do 285 zł za dwa lata. Nie ma krematorium.

BIAŁYSTOK:

Prywatny Cmentarz Małych Zwierząt powstał we wsi Rzędziany (ponad 20 km od miasta) w 2005 roku. To ponad tysiąc metrów kwadratowych trawnika. Na stronie brak jest cennika. Nie ma krematorium.

— Problemem wydaje się konkretna lokalizacja, a nie samo grzebowisko. Mam nadzieję, że to początek poszukiwania alternatywnej lokalizacji, zwłaszcza że są miasta, które pokazują, jak można zorganizować taką działalność w miejskich spółkach — przekonuje radny Arczak.

Na razie w naszym województwie nie ma żadnego cmentarza dla zwierząt.

IGOR HRYWNA
i.hrywna@gazetaolsztynska.pl

REKLAMA

komunikat

NOWE MIESZKANIA

Spółdzielnia Mieszkaniowa „JAROTY" w Olsztynie ogłasza nabór osób chętnych do zawarcia umowy na budowę mieszkań z własnych środków finansowych w planowanej do realizacji inwestycji: budowa budynku przy ul. Flisa 6 na osiedlu Jaroty w Olsztynie

Oferujemy mieszkania o powierzchniach od 37 m² do 64 m² – o różnorodnym i atrakcyjnym rozkładzie wnętrz. Budynek wielorodzinny z czterema kondygnacjami nadziemnymi, całkowicie podpiwniczony, z miejscami postojowymi w garażu wielostanowiskowym na poziomie piwnicy, budowany w technologii tradycyjno-monolitycznej, energooszczędny, wyposażony w instalację solarną.

Termin realizacji budynku: listopad 2021 r.

Oferty uczestnictwa w budowie z uwagi na epidemię koronawirusa należy składać drogą e-mailową na adres sekretariat@smjaroty.pl, przesłać faxem pod nr 89 543-55-45 lub pocztą na adres: Spółdzielnia Mieszkaniowa „Jaroty", 10-684 Olsztyn, ul. Wańkowicza 9.

Więcej informacji można uzyskać na naszej stronie internetowej www.smjaroty.pl lub telefonicznie: 89 543 55 19, 89 543 55 44.

68620otbr-A-G

15720otbr-b-M

komunikat

OGŁOSZENIE

Likwidator Przedsiębiorstwa Komunikacji Samochodowej w Olsztynie Spółki Akcyjnej w likwidacji

informuje, że w czerwcu 2020 roku odbędzie się zwyczajne walne zgromadzenie akcjonariuszy spółki, na którym zostanie podjęta uchwała o zakończeniu likwidacji spółki i wypłacie wszystkim akcjonariuszom środków finansowych pozostałych w spółce po spieniężeniu pozostałego majątku spółki w likwidacji wysokości odpowiadającej wartości i liczbie akcji. W związku z tym proszę o podanie konta osobistego w celu dokonania stosownego przelewu kwoty wynikającej z liczby posiadanych akcji naszej spółki do dnia 10 czerwca 2020 roku lub innej formy zapłaty (przelew, gotówka w kasie spółki). W przypadku braku takiej informacji należne środki finansowe zostaną zdeponowane w Sądzie Rejonowym XIV Wydziale Gospodarczym KRS w Olsztynie. Numer konta osobistego wraz z imieniem i nazwiskiem oraz numery akcji można podać poprzez e-mail j.baliszewska@pks.olsztyn.pl, nr tel. 519 512 470 lub osobiście w siedzibie spółki na dworcu autobusowym przy placu Konstytucji 3 Maja 2A w Olsztynie.

177120opb1-A-G

eprasa.pl 17feba9dce

STAJEMY SIĘ KRAJEM DZIECIOFOBÓW?

SPOŁECZEŃSTWO\\\ W Polsce rodzi się coraz mniej ludzi. W marcu na świat przyszło 27 tysięcy noworodków. To najsłabszy wynik od grudnia 2015 roku. Pomimo miliardów przeznaczanych na program 500 plus liczba urodzeń nie wzrosła.

Spadła za to liczba zgonów. Według szacunków Głównego Urzędu Statystycznego w pierwszym kwartale tego roku zmarło około 180 tys. osób. To niespełna 2 tys. mniej niż w analogicznym okresie sprzed roku. Jednak przyrost naturalny w naszym kraju wciąż jest na minusie. Na każde 20 tys. mieszkańców Polski ubyło 10 osób. Jeśli nic się nie zmieni, nasza populacja zmniejszy się o 37 proc. jeszcze w tym stuleciu. Tak mówią prognozy ONZ.

Jak zatrzymać ten niekorzystny trend? Czy rząd powinien przeznaczyć więcej pieniędzy na wsparcie młodych rodziców?

— Pieniądz jest czynnikiem ważnym, ale nie najważniejszym — zaznacza Jarosław, który zajmuje się socjologią rodziny. — Proszę zauważyć, że niski wskaźnik urodzeń dotyka również krajów wysoko rozwiniętych. W USA, Niemczech, Australii czy Japonii żyje się lepiej niż w Polsce, a jednak występują tam podobne problemy demograficzne. Tymczasem liderami przyrostu naturalnego są biedne państwa afrykańskie borykające się z ogromnymi problemami społecznymi, ekonomicznymi, politycznymi.

Skoro nie chodzi o pieniądze, to o co?

— Myślę, że sęk tkwi w naszej mentalności — podkreśla Jarosław. — W tym, jak definiujemy szczęście. Pod tym względem różnimy się od pokolenia naszych rodziców. Związki małżeńskie zawieramy znacznie później. Jeśli chcemy dzieci, to nie więcej niż dwoje. Wielodzietne rodziny nie są teraz w modzie. Rośnie też liczba kobiet, które wolą poświęcić się karierze zawodowej, całkowicie rezygnując z macierzyństwa. Zmiany, jakie przyniesie pojawienie się córka lub syna są dla nich nie do zaakceptowania — uważa.

I dodaje: — Nie chcą tracić swobody, rezygnować z podróży, hobby, spotkań z przyjaciółmi przy piwie. Boją się, że po okresie ciąży ich ciało nie będzie już tak atrakcyjne. Poza tym współczesna kultura Zachodu wywiera mniejszą presję na prokreację. Posiadanie potomstwa nie jest dla nas tak ważne, jak choćby w krajach muzułmańskich. Niemałą rolę odgrywa także edukacja seksualna i lepszy dostęp do antykoncepcji.

W grę wchodzą również indywidualne uwarunkowania psychologiczne.

Fot. Zbigniew Woźniak

Nie wszyscy młodzi ludzie — z różnych powodów — chcą mieć dzieci. Zdaniem niektórych socjologów pod tym względem różnią się od pokolenia swoich rodziców

W marcu na świat przyszło

27 tysięcy

noworodków, najmniej od grudnia 2015 r.

— Jestem z natury samotniczką — przyznaje Natalia, mieszkanka olsztyńskich Nagórek. — Cenię spokój ducha. Może dlatego nigdy nie przepadałam za maluchami? Według mnie są hałaśliwe, niezrównoważone, złośliwe. Wymagają nieustannej opieki, co pochłania mnóstwo sił. Gdy podrosną, zaczynają rozrabiać, pyskować. A szkoła i okres dojrzewania to już totalny horror. Naprawdę współczuję niektórym moim koleżankom. Ale najbardziej dołują mnie nawiedzone starsze panie, które z uporem maniaka próbują mnie nakłonić do posiadania dzieci? — żali się. — Ja nikomu nie narzucam swoich poglądów na rodzinę. Każdy ma prawo do własnego wyboru. Tak trudno to uszanować?

Adrian w odróżnieniu od Natalii lubi dzieci. Mimo to wybrał życie starego kawalera.

— Wątpię, czy nadaję się na ojca — tłumaczy. — Mam swoje wady. Niestabilną sytuację zawodową. Popadam w stany depresyjne. Lubię czasem wypić. Brakuje mi sił na związki, nawet te przelotne. Żyję sam, za skromną pensję. Na razie mi to pasuje. A instynkt ojcowski? Mogę zostać wolontariuszem w domu dziecka. Albo przygarnąć bezdomnego kota.

Krewni Adriana nie aprobują takiej postawy.

— Zarzucają mi niedojrzałość. Unikanie odpowiedzialności — wylicza. — A ja po prostu staram się być uczciwy. Wyznaję pewne zasady. Chcesz mieć dziecko? To w pierwszej kolejności zastanów się, co masz mu do zaoferowania. Czy zapewnisz mu dobry start w życiu? Czy będziesz umiał nawiązać z nim bliską relację? Czy w trudnej chwili zdołasz udzielić mu wsparcia? Zrozumiesz jego problemy? Gdzie zabierzesz go na wakacje? Skąd weźmiesz pieniądze na leczenie, jeśli ciężko zachoruje? A jeśli zejdzie na złą drogę? Zacznie kraść, ćpać i wyląduje w poprawczaku. Jak sobie z tym poradzisz? To są fundamentalne pytania. Niestety ludzie rzadko je zadają. A szkoda. Może mielibyśmy mniejszy odsetek zranionych dzieciaków?

Kaja to szczęśliwa mama pięcioletniego Andrzeja. Planuje drugą ciążę. Do kwestii propagowania macierzyństwa podchodzi z dystansem.

— Nie każdy człowiek nadaje się na rodzica — stwierdza. — Trzeba mieć odpowiednie predyspozycje, psychiczne przygotowanie. Cierpliwość, otwartość, empatię. Jeśli nie czujesz się na siłach, nie warto zaczynać. Kobiety często ulegają presji otoczenia. Zachodzą w niechciane ciąże, a potem głęboko żałują. Stają się toksycznymi matkami. Poświęcają dzieciom za mało uwagi. Lub na odwrót, kontrolują, stawiają absurdalne wymagania, robią awantury. W ten sposób wyładowują na dzieciach własne frustracje.

Niektóre kobiety rezygnują z macierzyństwa z obawy o przyszłość naszej planety. Alicja jest jedną z nich.

— Decyzję podjęłam głównie z uwagi na zmiany klimatu — wyjaśnia. — Za pół wieku świat będzie zupełnie inny. Prognozy nie napawają optymizmem. Jeśli nie zatrzymamy globalnego ocieplenia, czekają nas klęski żywiołowe o niespotykanej sile. Olbrzymie cyklony, susze, pożary, staną się codziennością. Kryzys spowodowany koronawirusem to przy tym nic. Oczywiście czarne scenariusze naukowców nie muszą sprawdzać się w stu procentach. Wolę jednak nie ryzykować. Miałabym ogromne wyrzuty sumienia, gdybym skazała własne dziecko na życie w czasach klimatycznej zagłady.

Lęk rodzicielstwa jest zjawiskiem dość powszechnym wśród młodego pokolenia. Niestety nadchodząca recesja może pogłębić te obawy. A liczba urodzeń nadal będzie spadać. To niezbyt dobra wiadomość dla przyszłych seniorów. Sukcesywne starzenie się społeczeństwa oznacza spadek liczby osób w wieku produkcyjnym. Gdy ich zabraknie, mogą nas czekać głodowe emerytury, załamanie systemu ubezpieczeń społecznych, konieczność pracy zawodowej do późnej starości, wzrost podatków. Braki kadrowe uderzą również w kluczowe sektory, takie jak służba zdrowia czy mundurówka.

— Sytuacja rzeczywiście jest poważna — potwierdza Kaja. — Ale czy to oznacza, że mamy się płodzić jak króliki? Są też inne racjonalne rozwiązania. Aktywizacja zawodowa osób starszych, ściąganie młodych pracowników zza granicy, robotyzacja i automatyzacja przemysłu. Istnieje szansa, że postęp medycyny pozwoli seniorom zachować sprawność oraz samodzielność na bardzo długo. Ci, którzy zachorują nie muszą być pozostawieni sami sobie. Mogą oni łączyć się we wspólnoty sąsiedzkie, tworzyć grupy samopomocy osób starszych. Mniej chory może pomóc temu, kto zachorował znacznie poważniej. Tak, wiem, to nie rozwiąże wszystkich problemów. Jednak przyszłość dzisiejszych singli wcale nie musi rysować się w tak ponurych barwach.

> LĘK RODZICIELSTWA JEST ZJAWISKIEM DOŚĆ POWSZECHNYM WŚRÓD MŁODEGO POKOLENIA. NIESTETY NADCHODZĄCA RECESJA MOŻE POGŁĘBIĆ TE OBAWY.

Samotnej starości nie boi się Adrian.

— Bo pewnie nie dożyję — śmieje się. — A jeśli dożyję? Nie wiem. Może sobie poradzę? Na pewno nie chcę pomocy, jeśli dopadnie mnie jakaś paskudna demencja albo nowotwór. Czy opieka nad starszymi, nieuleczalnie chorymi ludźmi ma sens? Obawiam się, że nie. To tylko przedłużanie ich cierpień. Jeśli coś takiego przytrafi się mnie, to wolałbym, aby zostawili mnie w spokoju i pozwolili umrzeć.

Czy faktycznie nam grozi klęska demograficzna? Według dr Anny Janickiej — nie. Zdaniem badaczki dotychczasowe analizy opierały się na błędnie szacowanej liczbie ludności naszego kraju. Analitycy nie brali pod uwagę obywateli, którzy mieszkają na stałe za granicą, ale są zameldowani w Polsce. W konsekwencji współczynnik dzietności (liczba urodzonych dzieci przypadających na jedną kobietę w wieku rozrodczym, czyli 15-49 lat) był w ostatnich 30 latach wyższy, niż zakładano. Tempo starzenia się polskiego społeczeństwa jest więc niższe. **IB**

eprasa.pl 17feba9dce

Krzyżówka klasyczna z hasłem

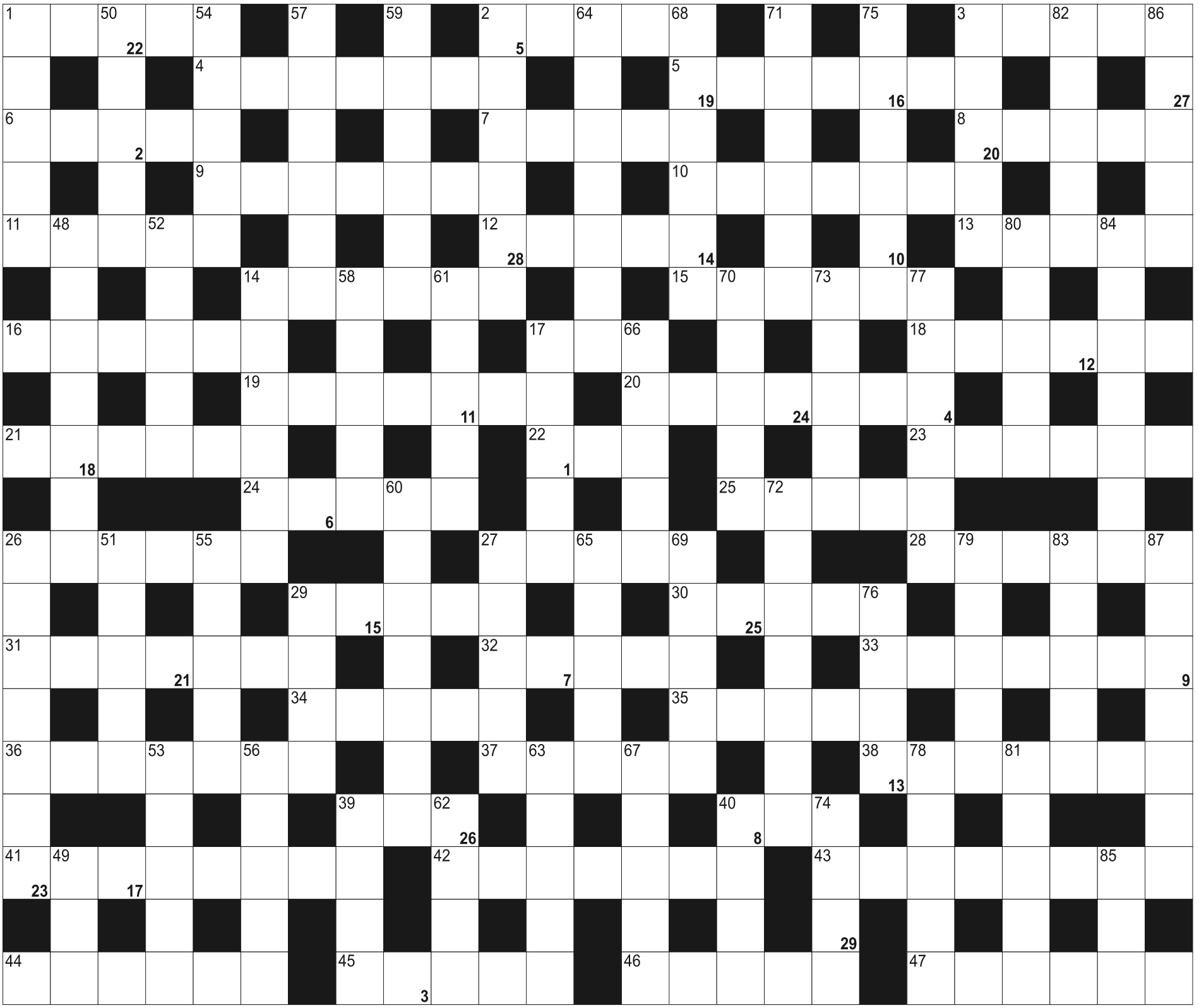

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 29, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3	4	5	6	7		8	9	10		11	12	13	14	15		16	17	18		19	20	21
22	23		24	25	26	27	28	29																

POZIOMO: 1) tworzą szkielet; 2) tłuszcz z niedźwiedzia; 3) mitologiczne państwo zmarłych; 4) roślina porasta mury i ogrodzenia; 5) obszar z którego wody spływają do wspólnego zbiornika; 6) roślina zbożowa; 7) największa duńska wyspa w cieśninie Kattegat; 8) samice jeleni; 9) np. San Marino na terytorium Włoch; 10) góra w paśmie gór Pacaraima Wyżyny Gujańskiej; 11) pierwiastek o symbolu Ar; 12) najgrubszy palec u ręki; 13) początek biegu; 14) ropne zapalenie gardła; 15) Włochy dla Włocha; 16) błazen w talii kart; 17) jednostka oporu elektrycznego; 18) Arek, Mariola i Andrzej; 19) od A do Ź; 20) strzelisty pomnik w kształcie słupa; 21) czyni mężem; 22) pełen prezentów u św. Mikołaja; 23) chorwacko-słoweńsko-włoski półwysep na Adriatyku; 24) powieść Adama Abdańskiego; 25) kierunek w sztuce, tendencja; 26) wystaje z bloku; 27) zwalniające na drogach; 28) Daniel, były prezydent Nikaragui; 29) imię Chotomskiej; 30) stolica Piemontu, miasto Fiata; 31) pracuje w teatrze; 32) wyznaczona porcja żywności; 33) przyprawa do pizzy; 34) Tadeusz, poeta, zginął w powstaniu warszawskim; 35) bazia; 36) Szwedzka wyspa na Bałtyku nad cieśniną Kalmarską; 37) sztacheta, tyka; 38) nie blondyni i nie bruneci; 39) np. żółw i krokodyl; 40) kapral na morzu; 41) czwarta część całości; 42) uczy jej katecheta; 43) miejsce przyjmowania gości hotelowych; 44) islandzka potrawa z fermentowanego mięsa rekina polarnego; 45) instrument dobosza; 46) półmetal o symbolu As; 47) nabyta wprawa, biegłość

PIONOWO: 1) kloc, pień zrębanego drzewa; 2) żużel, hutniczy produkt odpadowy; 3) mierzony w decybelach; 14) stanów w Mjanmie ze stolicą w Sittwe; 17) mała dziura; 26) mizerność, brak rumieńców; 27) stolica Francji; 29) znak zodiaku; 39) jeden u dromadera; 40) czerwona planeta; 48) macha nią wróżka, czarując; 49) płynie przez Bory Tucholskie; 50) pada zimą; 51) sąsiadka Polski; 52) burza, nawałnica huragan; 53) Malawi wcześniej; 54) Henrik, autor dramatów "Nora" i " Dzika kaczka"; 55) pełen kwiatów; 56) światowy producent procesorów; 57) Wezuwiusz lub Etna; 58) gorące wafle z dżemem lub bitą śmietaną; 59) objawy, symptomy; 60) jeden wiersz w tekście; 61) nagrody fundacji wynalazcy dynamitu; 62) ptactwo domowe; 63) Barkin i Burstyn, aktorki; 64) tkanina na ubrania robocze; 65) prestiżowa nagroda filmowa; 66) miasto w pow. ostródzkim nad jeziorem Skiertąg; 67) imię żony Przybyszewskiego, pisarza; 68) wieprzowe języki w galarecie; 69) wyspa Odyseusza; 70) płynie w Nottingham; 71) np. względności lub ewolucji; 72) świeca na czas adwentu; 73) obok lwów; 74) lek z wieloryba; 75) eskimosi z Grenlandii; 76) jednostka natężenia oświetlenia; 77) wschodni system samoobrony; 78) dawny składacz czcionek w drukarni; 79) warzywo, symbol zdrowia; 80) wieczko do słoika; 81) zbytnia pewność siebie; 82) państwo z Kopenhagą; 83) odcinki trasy wyścigu; 84) klasyfikacja, kolejność; 85) Matejko; 86) bardzo cicha mowa; 87) najmniejsza z czterech wysp w składzie terytorium Samoa

eprasa.pl 17feba9dce

Szukasz klientów?

docieramy do 1400000 odbiorców

wykorzystujemy zaawansowane sposoby emisji i targetowania reklam

dostarczymy Twoją ofertę do potencjalnych klientów na najpopularniejszych nośnikach

zapewniamy pełne raportowanie efektów przeprowadzonych działań

wybierz profesjonalistów, wybierz nas

GAZETA OLSZTYŃSKA.pl

(89) 539-74-46, reklama@wm.pl

mp-otbr-7488-M

ZWIERZĘTA

sprzedam

NARYBEK- zarybienia tel.600-460-777.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WIERCINY.SPRZEDAM tanio wyposażone mieszkanie pow. 64m2, 2-pok tel.791-923-872

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

do wynajęcia

POSIADAM do wynajęcia 2 mieszkania z ogródkiem i garażem. Jedno w okolicach Pasłęka, a drugie w okolicach Elbląga, 511-178-896.

WYNAJMĘ lokal o pow.18m2 . Olsztyn, ul.Jeziolowicza 7a . Tel. 601543050.

PRACA

dam pracę

BRUKARZY, pomocników, pracowników fizycznych 600-36-33-76

CIEŚLA, dekarz, pomocnik, 601-680-820

DO prac budowlanych, wykończeniowych, 602-172-613

FERMA indyków, mieszkanie, 602-593-421

MĘŻCZYZNĘ lub małżeństwo do pracy w gospodarstwie, 502-712-884

MURARZY i dociepleniowców, praca na terenie Olsztyna i Niemiec, 500-112-258

MURARZY, stolarzy, cieśli, wykończeniowców. Praca UE. 503-603-320

NIEMCY murarze, cieśle, malarze, 601-218-955

PRACOWNIKÓW budowlanych zatrudnię. Tel. kontaktowy 605-058-304

STOLARZA, hydraulika, gazownika, Dorotowo, 503103703

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 506-110-863

ZATRUDNIĘ w Gospodarstwie, 601-772-124

BIZNES

POŻYCZKI 89-534-06-73

AUTO-MOTO

sprzedam

DWUKÓŁKA z ładowaczem do drzewa oraz samochód Volkswagen LT w całości lub na części, 669-483-895.

kupię

SAMOCHODY. 502-180-869

USŁUGI

budowa | remont

HYDRAULICY, 501-209-794

MALOWANIE, 782-404-688

inne

SZYCIE kołder, 665-434-450

RÓŻNE

sprzedam

DREWNO kominkowe, opałowe, transport, 576-935-573, 794-630-121

DREWNO opałowe, kominkowe, tel. 89-513-15-60, 605-048-075

ŁÓDKĘ wiosłową, plastikową, dł.-2,9, szer-1,35, cena 1600, silnik zaburtowy- Honda BF2,3, cena 2100, kosiarkę spalinową HusQvarna LC-153, szer. koszenia 53cm, cena 850zł, 604-175-959.

MASZYNY stolarskie, 602-459-611.

TARTAK mieszczący się w okolicach Kętrzyna jest producentem i ma w sprzedaży brykiet o bardzo dobrej jakości „RUF" z drewna liściastego w promocyjnych cenach. tel. 721-303-744

kupię

MASZYNY stolarskie, 602-459-611.

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

! F.H.U. skup i transport knurów, macior, bydła-waga, faktura, tel.721-040-072.

maszyny rolnicze

SPRZEDAM kombajn Bizon tel. 668811629

SPRZEDAM:OPONY ROLNICZE DO KOMBAJNÓW,CIĄGNIKÓW,PRZYCZEP,SPRZĘTU BUDOWLANEGO.TEL.505-212-810

Stanisławowi Kowalczykowi
wieloletniemu Przewodniczącemu Wojewódzkiej Rady OPZZ
składamy najszczersze kondolencje
z powodu śmierci
Żony Haliny Kowalczyk
Rada OPZZ Województwa Warmińsko-Mazurskiego

183020opb1-A -C

Panu **Stanisławowi Kowalczykowi**
oraz **Jego Rodzinie**
wyrazy szczerego współczucia, słowa otuchy
oraz wsparcia w trudnych chwilach po stracie
Małżonki
składają dyrekcja i pracownicy
Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Olsztynie

182720opb1-A -C

Jarosławowi Kowalczykowi
Okręgowemu Inspektorowi Pracy w Olsztynie
składamy najszczersze kondolencje z powodu śmierci
Mamy
Rada OPZZ Województwa Warmińsko-Mazurskiego

183020opb1-B -C

Państwu
Robertowi i Iwonie Zielińskim
wyrazy głębokiego współczucia i żalu
z powodu śmierci
Kochanego Ojca i Teścia
składają koleżanki i koledzy z Weny

183120opb1-A -C

---

*Śmierć nie jest kresem naszego istnienia.
Żyjemy w naszych dzieciach
i następnych pokoleniach. Albowiem to dalej my,
a nasze ciała to tylko zwiędłe liście na drzewie życia.*

Albert Einstein

mp-otbr-6786

Drogiej Koleżance
Dorocie Muraszko
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
Teściowej
składają koleżanki i koledzy ze Składu Olsztyn

179920opb1-A -C

Koleżance
Elżbiecie Dorosz
wyrazy głębokiego współczucia i żalu z powodu śmierci
Męża
składają współpracownicy
z Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji OSTRÓDA

26720stzo-A -C

Koledze
Kamilowi Doroszowi
wyrazy głębokiego współczucia i żalu z powodu śmierci
Taty
składają współpracownicy
z Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji OSTRÓDA

26720stzo-B -C

eprasa.pl 17feba9dce

GAZETA OLSZTYŃSKA
pozegnania.net
Wyraź swój żal i zapal wirtualną świeczkę
31419opb1-a -C

Śmierć boli nie tych, którzy odchodzą,
lecz tych, co wśród żywych pozostają

Z głębokim żalem zawiadamiamy
że 21 maja 2020 r. odeszła od nas na zawsze
nasza Kochana Żona, Mama,
Teściowa i Babcia

ś. † p.

Halina Janina
Kowalczyk

z domu Derlacz

o czym powiadamia mąż z rodziną

183220opb1-A -C

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy,
że 19 maja 2020 r. w wieku 97 lat
zakończył ziemską wędrówkę
nasz kochany Mąż, Ojciec, Dziadek i Pradziadek

ś. † p.

Eligiusz Józef Gaj

Uroczystość pogrzebowa odbyła się
w gronie najbliższych 22 maja 2020 r.
na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.

Rodzina

181020opb1-A -C

Wszystkim, którzy uczestniczyli
w ostatniej drodze

ś. † p.

Tadeusza
Kuczyńskiego

oraz wspierali nas w tych ciężkich chwilach

serdeczne podziękowania

składają
żona i córka

23052020 -C

Życie to czas, w którym szukamy Boga.
Śmierć to czas, w którym Go znajdujemy.
Wieczność to czas, w którym Go posiadamy...

Św. Franciszek Salezy

mp-otbr-6786a-M

Koledze

Pawłowi Kołakowskiemu

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Taty

składają pracownicy Miejskiego Zespołu
ds. Orzekania o Niepełnosprawności w Olsztynie

180220opb1-A -C

Bóg widzi śmierć inaczej niż my.
My widzimy ją jako ciemny mur,
Bóg jako bramę...

Walter Flex

mp-otbr-6786b-M

Panu Doktorowi

Pawłowi Kołakowskiemu

oraz Najbliższym
wyrazy szczerego współczucia po stracie

Taty

składają koleżanki i koledzy z Poradni Ortopedycznej
i Chirurgii Ogólnej Przychodni Specjalistycznej w Olsztynie

182620opb1-A -C

Panu

Jarosławowi Kowalczykowi

Okręgowemu Inspektorowi Pracy w Olsztynie

słowa otuchy i szczere wyrazy współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają pracownicy Okręgowego Inspektoratu Pracy w Olsztynie

182020opb1-A -C

Są chwile, by działać, i takie, kiedy należy pogodzić się z tym, co przynosi los...

Wyrazy szczerego współczucia koleżance

Annie Paluch

z powodu śmierci

Taty

składają dyrekcja szkoły oraz koleżanki i koledzy
z Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 3 w Olsztynie

180020opb1-A -C

Pani

Jadwidze Konczalskiej

wyrazy współczucia z powodu śmierci

Brata

składają dyrekcja i pracownicy
Przedszkola Miejskiego nr 5 w Olsztynie

180520opb1-A -C

Panu **Robertowi Zielińskiemu**
oraz **Rodzinie**

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Taty

składają Prezes, Zarząd oraz pracownicy firmy ALDO

181520opb1-A -C

ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN, Zatorze
ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
tel. 89 534 72 42, kom. 605 635 908
OLSZTYN, Jaroty, ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
tel. 89 526 66 01, kom. 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl Całodobowe przewozy zmarłych
614619opb1-a -K

Warmiński 1987 ZAKŁAD POGRZEBOWY
Pomożemy Ci godnie pożegnać
dawniej market
OLSZTYN
ul. Lengowskiego 18-20, tel. 89 535-53-00
BISKUPIEC
ul. Armii Krajowej 4, tel. 89 715-20-93
POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09
614219opb1-a-K

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych
Zbigniew Jarmużewski kom. 602 514 880
Joanna Kamińska kom. 691 410 360
Andrzej Domasiewicz kom. 602 514 888
Gwarantujemy godną i kulturalną posługę
614419opb1-a -K

TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"
NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 16.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego do godz. 16.00
• na sobotę – do czwartku do godz. 16.00
KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania
BIURO OGŁOSZEŃ OLSZTYN PRACUJE ZDALNIE
od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 do 16.00.
Kontakty: 89 539 74 80, 89 539 74 81, 89 539 74 82
b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl
www.pozegnania.net
BIURO OGŁOSZEŃ ELBLĄG PRACUJE ZDALNIE
od poniedziałku do piątku w godz. 08.00 do 16.00.
Kontakty: 55 236 18 02, 604 408 305
28919opb1-C-K

eprasa.pl 17feba9dce

LEWANDOWSKI CIĄGLE ROBI SWOJE

PIŁKA NOŻNA\\\ Borussia Dortmund wygrywa, wywierając presję na broniącym tytułu Bayernie, ale monachijczycy odpowiadają pewnym zwycięstwem i utrzymują czteropunktową przewagę nad wiceliderem – oto 27. kolejka niemieckiej Bundesligi w pigułce.

Przypomnijmy: Bundesliga jest pierwszą z najmocniejszych lig w Europie, która wznowiła (oczywiście, przy pustych trybunach) sezon 2019/20 po pandemii koronawirusa. Drugą po ponaddwumiesięcznej przerwie kolejkę zainaugurowały derby Berlina, gdzie miało dojść m.in. do polsko-polskiej konfrontacji Rafała Gikiewicza, bramkarza 1. FC Union, oraz Krzysztofa Piątka, napastnika Herthy. I doszło, ale raczej tylko w teorii, bo Piątek wszedł na boisko dopiero w 75. min gry i przez ten pozostały kwadrans był kompletnie niewidoczny.

NOWY TRENER HERTHY, BRUNO LABBADIA STAWIA Z PRZODU NA VEDADA IBISEVICIA, A 36-LETNI BOŚNIAK WYKORZYSTUJE TĘ SZANSĘ: TYDZIEŃ TEMU STRZELIŁ GOLA, A W DERBACH TRAFIŁ PO RAZ DRUGI, DOKŁADAJĄC DO TEGO TAKŻE DWIE ASYSTY. PIĄTKOWI CIĘŻKO BĘDZIE WYJŚĆ POZA GRANIE „OGONÓW"...

Po pierwszej połowie derbów, na tablicy wyników widniał bezbramkowy remis i nic nie wskazywało na wysyp goli. Zwłaszcza, że w bramce gości świetnie spisywał się Gikiewicz, który wybronił co najmniej trzy groźne strzały Herthy. A jednak – gospodarze w końcu złamali opór lokalnego rywala, dwukrotnie w ciągu 70 sekund pokonując wychowanka olsztyńskiej Warmii (Ibisević 51, Lukebakio 52). Beniaminek już się z tego nie podniósł, tracąc jeszcze dwa gole (Cunha 61, Boyata 77).

Tak jak m.in. Hertha, drugi z rzędu mecz po restarcie Bundesligi wygrała także Borussia Dortmund, dla której było to jednocześnie piąte kolejne zwycięstwo w rozgrywkach. W 27. kolejce podopieczni Luciena Favre'a wygrali w Wolfsburgu (2:0), umacniając się na drugiej pozycji w tabeli i zmniejszając do jednego punktu stratę do Bayernu. Całe spotkanie w barwach gości rozegrał kapitan BVB, Łukasz Piszczek.

Trzy godziny później na murawę Allianz Areny wybiegli monachijczycy, którzy od początku meczu z Eintrachtem Frankfurt wzięli rywala w obroty. Już w 11. min lider mógł wyjść na prowadzenie, ale Robert Lewandowski trafił w poprzeczkę. Sześć minut później bramkarzowi gości Kevinowi Trappowi już nic nie pomogło, a tym, który go pokonał był Leon Goretzka. W 41. min prowadzenie podwyższył Thomas Mueller, a zaledwie 45 sekund po przerwie na listę strzelców wpisał się też Lewandowski. Najskuteczniejszy zagraniczny strzelec w historii Bundesligi wykorzystał dośrodkowanie Kingsleya Comana i strzałem głową podwyższył na 3:0. Dla prowadzącego w klasyfikacji strzelców Polaka była to już 27. bramka w tym ligowym sezonie. Ale że wczoraj jego najgroźniejszy rywal Timo Werner z RB Lipsk skompletował hat-tricka, więc Niemiec traci do „Lewego" już tylko trzy gole.

Fot. facebook.com

Na czas sobotniego meczu z Bayerem Leverkusen część trybun Borussia-Park w Moenchengladbach wypełniła się kartonowymi podobiznami kibiców

Kiedy wydawało się, że Bayern kontroluje już sytuację, goście odpowiedzieli dwoma niemal bliźniaczymi golami Martina Hintereggera (główki po rzutach rożnych w 52. i 55. min), który w 74. minucie trafił też... do własnej bramki, ustalając wynik meczu na 5:2 dla Bawarczyków. Wcześniej spokój w szeregach gospodarzy wprowadziła bramka na 4:2, zdobyta po indywidualnej akcji przez Kanadyjczyka Alphonso Daviesa (61).

TYM SAMYM PRZED JUTRZEJSZYM HITEM W DORTMUNDZIE, GDZIE BORUSSIA PODEJMIE BAYERN (WTOREK, G. 18.30), WSZYSTKO WRÓCIŁO DO NORMY: LIDER TABELI NADAL WYPRZEDZA WICELIDERA O CZTERY PUNKTY.

A wracając do starcia Bayernu z Eintrachtu, telewizja Eleven w porozumieniu z Bundesligą wprowadziła testowo opcję transmisji z podłożonym dźwiękiem, naśladującym doping kibiców z trybun. Okazało się to strzałem w dziesiątkę, bo aż 71 proc. telewidzów oglądających ten mecz wybrało właśnie tę wersję z „wirtualnym" dopingiem.

Innego sposobu na urozmaicenie futbolu w czasach pandemii, rozgrywanego przy pustych trybunach, a więc bez odgłosów z widowni i całej tej „żywej" atmosfery meczowej, chwycili się działacze Borussi Moenchengladbach. Otóż podczas sobotniego meczu z Bayerem Leverkusen (1:3) „wpuścili" oni na trybuny ok. 16 tysięcy... tekturowych zdjęć swoich kibiców, którymi wyłożono krzesełka stadionu Borussia-Park! Tu ważna uwaga: żeby karton z twarzą kibica znalazł się na stadionie, trzeba było zapłacić 19 euro. W ten sposób fani wsparli też budżet klubu, który mocno ucierpiał przez pandemię koronawirusa. „Obecność" kibiców nie pomogła jednak gospodarzom, którzy w pojedynku o trzecie miejsce w tabeli ulegli rywalom z Leverkusen...

*** Bundesliga, 27. kolejka:** Hertha Berlin – 1.FC Union Berlin 4:0, VfL Wolfsburg – Borussia Dortmund 0:2, SC Freiburg – Werder Brema 0:1, SC Paderborn 07 – TSG 1899 Hoffenheim 1:1, Borussia Moenchengladbach – Bayer 04 Leverkusen 1:3, Bayern Monachium – Eintracht Frankfurt 5:2, Schalke 04 Gelsenkirchen – FC Augsburg 0:3, 1.FSV Mainz 05 – RB Lipsk 0:5 (hat-trick Timo Wernera). Mecz 1.FC Koeln – Fortuna Duesseldorf zakończył się już po zamknięciu tego wydania gazety. **pes**

BUNDESLIGA

1. Bayern	61	80:28
2. Dortmund	57	74:33
3. RB Lipsk	54	68:27
4. Leverkusen	53	52:32
5. M'gladbach	52	53:34
6. Wolfsburg	39	36:33
7. Freiburg	37	35:37
8. Schalke	37	33:43
9. Hoffenheim	36	36:47
10. Hertha	34	39:48
11. Koeln*	33	41:47
12. Augsburg	30	40:54
13. Union	30	32:47
14. Eintracht*	28	41:49
15. Mainz	27	36:60
16. Fortuna*	23	27:50
17. Werder*	21	29:59
18. Paderborn	18	31:55

SPRINTEM

SIATKÓWKA\\\ 28-letni estoński środkowy Timo Tammemaa jest kolejnym nowym zawodnikiem Asseco Resovii Rzeszów. Estończyk, który podpisał na Podkarpaciu roczny kontrakt, spędził miniony sezon we francuskim Tours VB. Przypomnijmy, że wcześniej Resovia – której trenerem został Włoch Alberto Giuliani – pozyskała m.in. mistrza świata, rozgrywającego Fabiana Drzyzgę (Lokomotiw Nowosybirsk), słoweńskiego przyjmującego Klemena Cebulja (z włoskiego Itasu Trentino), atakującego Karola Butryna z Czarnych Radom i estońskiego przyjmującego Roberta Tahta (Sir Safety Perugia), a po rocznym wypożyczeniu do Ślepska Suwałki do zespołu powrócił Nicolas Szerszeń. Wśród prawdopodobnych, choć jeszcze nie ogłoszonych transferów, wymienia się jeszcze pozyskanie środkowych Jeffreya Jendryka (reprezentant USA z ekipy Berlin RV) i Piotra Haina (Jastrzębski Węgiel), libero Michała Poterę (MKS Będzin) oraz długoletniego rozgrywającego Indykpolu AZS Olsztyn, Pawła Woickiego.

* Rozpoczęliśmy budowanie składu na przyszły sezon. Na chwilę obecną nie ogłaszamy żadnych transferów. Po zakończeniu rozmów i sfinalizowaniu kontraktów, będziemy ogłaszali nazwiska nowych zawodników, którzy zagrają w Gdańsku – powiedział ostatnio prezes Trefla Dariusz Gadomski. Mówi się, że jednym z hitów transferowych miałoby być pozyskanie przez gdańszczan Mariusza Wlazłego, który całą swoją profesjonalną karierę, a więc przez 17 lat, grał w PGE Skrze Bełchatów.

TENIS\\\ Guy Forget, dyrektor wielkoszlemowego turnieju French Open, powiedział, że turniej na kortach Rolanda Garrosa powinien się rozpocząć pod koniec września bądź na początku października. – Ale na razie wciąż jest jeszcze za wcześnie, żeby to ogłosić – zastrzegł Francuz. Zgodnie z pierwotnym kalendarzem, paryski turniej miał wystartować wczoraj, jednak – tak jak niemal wszystkie sportowe imprezy na świecie – został przełożony z powodu pandemii koronawirusa. Nowym, nadal niepotwierdzonym, terminem tego turnieju jest 20 września-4 października, jednak pojawiły się nieoficjalnie doniesienia, że start nastąpi jeszcze o tydzień później. Roland Garros może się więc rozpocząć kilkanaście dni po zakończeniu innego turnieju wielkoszlemowego, US Open, który jest zaplanowany w dniach 31 sierpnia-13 września. – Nowy Jork jest w trudniejszej sytuacji w związku z koronawirusem niż my. Oni też próbują rozwiązać problemy organizacyjne...
W obliczu obecnej sytuacji jesteśmy zobowiązani do rozważenia wszystkich opcji, a jedną z nich jest gra za zamkniętymi drzwiami. Pozostajemy ambitni i optymistyczni, ale zobaczymy, co będzie za kilka miesięcy. Dostosujemy się do tego, co powie rząd. Chcę wierzyć, że uda się zorganizować turniej w dobrych warunkach – dodał Guy Forget.
Przeprowadzenie turniejów bez udziału publiczności nie podoba się wielu tenisistom.
– Nie wyobrażam sobie gry na pustym stadionie i mam nadzieję, że to się nie wydarzy. Wprawdzie podczas treningów odbijamy piłkę bez kibiców wokół, ale rywalizacja to coś zupełnie innego – powiedział niedawno Roger Federer, jeden z najlepszych tenisistów wszech czasów, który od 17 lat regularnie wygrywa plebiscyt ATP na ulubionego tenisistę kibiców. – Zdaję sobie sprawę, że taka opcja jest możliwa, ale – moim zdaniem – powinniśmy poczekać ze wznowieniem rozgrywek, aby powrócić w jak najlepszych warunkach. Takich, żeby połowa albo chociaż jedna trzecia stadionu mogła być wypełniona kibicami.
Dla mnie gra w największych turniejach przy pustych trybunach byłaby bardzo trudna. **pes**

eprasa.pl 17feba9dce

LEGIA NADAL WALCZY Z SOKOŁEM O

DWIE DRUŻYNY, 18 SPOTKAŃ, JEDEN PUNKT PRZEWAGI I JEDEN ZALEGŁY MECZ - TAK W SKRÓCIE MOŻNA OPISAĆ SYTUACJĘ W TABELI GRUPY 1 III LIGI PIŁKI NOŻNEJ. WMZPN UZNAŁ, ŻE AWANS WYWALCZYŁ BĘDĄCY NA PIERWSZYM MIEJSCU SOKÓŁ OSTRÓDA, ALE Z TĄ DECYZJĄ NIE ZGADZA SIĘ WARSZAWSKA LEGIA.

Fot. Marcin Tchórz

W rundzie jesiennej Sokół Ostróda na swoim stadionie wygrał 3:1 z Polonią Warszawa

W grupie 1 zespoły rozegrały po 18 meczów, w których Sokół zdobył 37, a rezerwy Legii 36 punktów. Z powodu epidemii koronawirusa sezon został przerwany, więc zarządzający rozgrywkami WMZPN podjął decyzję, że ligę wygrali ostródzianie, bo mają punkt więcej i są wyżej w tabeli. Zresztą te dwa kryteria od zawsze decydują o wszelkich awansach. Sprawa wydawała się prosta, jednak Legia się z decyzją WMZPN nie zgadza.

Przede wszystkim warszawianie kładą nacisk na to, że dwa czołowe zespoły grupy w tym sezonie ze sobą nie zagrały. Co prawda w rundzie jesiennej miały się zmierzyć w Ostródzie, ale Legia nie chciała grać, bo czterech jej piłkarzy powołano do kadr narodowych (więcej o tym w oświadczeniu Sokoła Ostróda, które publikujemy poniżej).

MIMO TYCH POWOŁAŃ KLUB ZE STOLICY BEZ TRUDU MÓGŁ POJECHAĆ DO OSTRÓDY, BO DYSPONUJE BARDZO SZEROKIM SKŁADEM - WARTO PRZYPOMNIEĆ, ŻE W BARWACH REZERW LEGII W RUNDZIE JESIENNEJ WYSTĄPIŁO AŻ... 38 ZAWODNIKÓW.

Na dodatek po przełożeniu meczu z Sokołem klub ze stolicy rozegrał sparing z Legionovią Legionowo. Co samo w sobie nie jest czymś szczególnym, ale warto trzeba zauważyć, że warszawianie wystąpili w składzie z zawodnikami, którzy o punkty walczyli także na trzecioligowe boiska: Cierzniak (46 Muzyk) - Stolarski, Lewczuk (46 Astiz), Remy, Rocha (75 Kostorz) - Wieteska (46 Mosór), Praszelik - Wszołek (46 Łakomy), Luquinhas (46 Agra), Kostorz (65 Cielemęcki) - Niezgoda (46 Włodarczyk).

Warszawianie żądają rozegrania zaległego meczu, twierdząc, że dopiero jego wynik zadecyduje o tym, kto ostatecznie awansuje do II ligi. Można to zrozumieć, ale z drugiej strony jaki w tej chwili jest stan przygotowania Sokoła i Legii do rozegrania ewentualnego pojedynku? Z jednej strony są półzawodowcy z Sokoła, którzy z powodu epidemii ostatnio więcej czasu spędzali na klejeniu łódek w Ostróda Yacht (główny sponsor klubu) niż na boisku, bo obiekty Ostródzkiego Centrum Sportu i Rekreacji były dla nich zamknięte, a z drugiej strony są młodzi legioniści, profesjonaliści, często już od 14. roku życia „skoszarowani" i „sfokusowani" tylko na tym, by grać w piłkę.

Warszawianie nie godzą się z decyzją WMZPN i rozpoczęli medialną ofensywę, chociaż wydawać by się mogło, że sprawa awansu jest oczywista - w II ligi zagra Sokół. A jeśli ktoś twierdzi, że sprawę awansu powinno zweryfikować boisko, to trzeba zdecydowanie odpowiedzieć, że tak się właśnie stało - po rozegraniu 18 meczów Sokół ma jeden punkt więcej, więc to jemu należy się teraz drugoligowy status.

- Decyzja nie jest sprawiedliwa, bo losy awansu powinny rozstrzygnąć się na boisku - dla portalu legia.net powiedział Piotr Kobierecki, trener rezerw Legii. - Obawiałem się takiej decyzji związku, ale... pozostaje nam dalsza praca i brak zmian w mikrocyklu treningowym. Zobaczymy, czy decyzja jest ostateczna i jak to się dalej potoczy.

Gdyby jednak PZPN zgodził się na rozegranie „barażu" nazywanego też „zaległym meczem", chociaż zarządzający 1 grupą III ligi WMZPN zakończył już rozgrywki, wtedy okazałoby się, że w Polsce cały czas są kluby równe i równiejsze.

SWOJĄ DROGĄ CIEKAWE, CZY SOKÓŁ MIAŁBY JAKIEKOLWIEK SZANSE W WALCE O II LIGĘ, GDYBY PO 18 ROZEGRANYCH MECZACH TO LEGIA MIAŁABY JEDEN PUNKT PRZEWAGI...

Co o całym tym zamieszaniu sądzi Marek Łukiewski, prezes Warmińsko-Mazurskiego Związku Piłki Nożnej?

- Naszym zdaniem podjęliśmy jedyną słuszną decyzję w oparciu o obowiązujące przepisy prawa powszechnego i związkowego. Rozumiemy rozgoryczenie Legii, ale taką właśnie decyzję ostatecznie musieliśmy podjąć. A co do przełożenia jesiennego meczu, to Legia miała takie prawo i z niego skorzystała, chociaż nie musiała, bo ma bardzo szeroką kadrę. Oba kluby wspólnie ustalili, że mecz zostanie przeniesiony na kwiecień. Warszawianie proponowali jeszcze listopadowy termin, ale w tym czasie Sokół nie miał już możliwości wejścia na boisko.

Natomiast dzisiaj sytuacja jest nadzwyczajna, więc musieliśmy zakończyć rozgrywki od III ligi w dół i prawnie nie ma możliwości rozgrywania w nich meczów. Rząd zgodził się jedynie na Ekstraklasę oraz I i II ligę. Nic więcej, więc my też nie jesteśmy w stanie wyjść poza rządowe ustalenia i nakazać piłkarzom Sokoła i rezerw Legii wybiec na boisko. A z drugiej strony z podjęciem decyzji o III lidze nie mogliśmy czekać w nieskończoność. I tak podjęliśmy ją jako ostatni okręgowy związek w kraju. Obecnie analizujemy odwołanie, które złożył warszawski klub, poza tym Legia pewnie liczy na PZPN, powołując się na przykład grupy 4. Przypomnę, że był tam konflikt między Hutnikiem Kraków i Motorem Lublin, które miały tyle samo punktów. W bezpośrednim meczu wygrał Hutnik, ale lepszy bilans bramkowy miał Motor, no i Lubelski Związek Piłki Nożnej uznał, że awans wywalczył klub z Lublina. Wybuchła afera, więc PZPN, żeby załagodzić konflikt, zadecydował, iż awansują oba zespoły. Jednak w naszej grupie sytuacja jest jasna, bo zgodnie z regulaminem wyższe miejsce w tabeli zajmuje zespół z większą liczbą punktów, dlatego nie ma żadnych podstaw do tego, by kwestionować pierwsze miejsce Sokoła.

dryh

Do protestu Legii odniósł się także zarząd Sokoła: „W obliczu zawartych w proteście tez, które naszym zdaniem nie znajdują potwierdzenia w faktach lub prezentują jednostronną ich interpretację, chcemy zabrać głos celem obrony interesów i dobrego imienia naszego klubu". Oto argumenty Sokoła Ostróda (pisownia oryginalna):

1. Pierwotnie planowany na dzień 16 listopada 2019 r. mecz 17-tej kolejki rozgrywek o mistrzostwo III ligi grupy pierwszej pomiędzy Sokołem Ostróda a Legią II Warszawa został odwołany na żądanie Legii Warszawa. Oficjalnym powodem była absencja czterech zawodników Legii II z powodu powołania do rozgrywek reprezentacyjnych. Należy zwrócić uwagę, że powołania dotyczyły zawodników, którzy wprawdzie zaliczyli występy w rozgrywkach III ligi, ale od dłuższego czasu uczestniczyli w rozgrywkach ekstraklasy lub byli powoływani do kadry meczowej pierwszego zespołu Legii. I tak:

- Michał Karbownik zagrał 5 meczów w początkowej fazie rozgrywek i w listopadzie grał regularnie w ekstraklasie
- Maciej Rosołek kilka dni przed planowanym meczem z Sokołem w dniu 9 listopada 2019 r. zagrał w meczu ekstraklasy z Górnikiem Zabrze
- Cezary Miszta przed meczem z Sokołem zagrał w dwóch meczach w trzeciej lidze, a na wiosnę został wypożyczony do Radomiaka Radom
- Chris Philipps grał regularnie w trzeciej lidze, ale na wiosnę nie był już zawodnikiem Legii. Legia nie wspomina o nim w swoich pismach i akcjach medialnych.

Tym samym ich absencja nie miała żadnego znaczenia oraz wpływu na funkcjonowanie drugiego zespołu, w którym w 18 kolejkach zagrało 38 piłkarzy, w tym gwiazdy ekstraklasy – Inaki Astiz, Tomasz Jodłowiec, Jarosław Niezgoda, Dominik Nagy, Arvydas Novikovas, William Remy, Paweł Wszołek, Cafú. Ponadto Salvador Agra i Ivan Obradović także występowali przed meczem z Sokołem w Legii II i według naszej najlepszej wiedzy nie uczestniczyli w zgrupowaniach swoich kadr narodowych.

eprasa.pl 17feba9dce

TO, KTÓRY KLUB ZAGRA W II LIDZE

Co więcej Legia II w listopadowej przerwie reprezentacyjnej zagrała sparing z Legionovią Legionowo.

2. Zaproponowany przez Legię Warszawa termin rozegrania spotkania na dzień 27 listopada 2019 był niemożliwy do zaakceptowania ze względu na fakt, że umowa najmu obiektu stadionu miejskiego, zawarta pomiędzy właścicielem stadionu OCSiR Ostróda i OKS Sokół Ostróda, kończyła się w dniu 25.11.2019 r. Od tego terminu zaplanowany i zakontraktowany został remont murawy stadionu. Zarząd OCSiR odmówił przedłużenia terminu obowiązywania umowy. OKS Sokół posiada dokumentację potwierdzającą opisany stan rzeczy.

3. W wyniku konsultacji przeprowadzonych przez dyrektora sportowego OKS Sokół pana Jarosława Kotasa oraz dyrektora Akademii Piłkarskiej Legii Warszawa ustalono jednomyślnie nowy termin rozegrania zaległego spotkania na dzień 1 kwietnia 2020. Podkreślamy, że decyzja ta zapadła przy udziale i z pełną akceptacją Legii Warszawa w osobie Pana Dyrektora Jacka Zielińskiego. Obecne medialne wypowiedzi Pana Dyrektora sugerujące nieczystą grę w zakresie terminu meczu ze strony OKS Sokół nie są zgodne ze stanem faktycznym.

4. Sokół Ostróda stoi na stanowisku, że jedyną, sportową metodą wyłonienia zwycięscy ligowych rozgrywek piłkarskich w duchu fair play jest rozegranie wszystkich 34 kolejek meczów zaplanowanych w terminarzu. Każde inne rozwiązanie będzie rodzić kontrowersje i roszczenia innych klubów.

5. Jedyną sprawiedliwą formułą jest wznowienie i dokończenie rozgrywek. Na dziś jest to niemożliwe w związku z solidarną decyzją wszystkich wojewódzkich związków w kraju o ich definitywnym zakończeniu oraz ze względów prawnych tj. ciągle obowiązującego zakazu przeprowadzania zawodów sportowych w związku z epidemią. W chwili obecnej nie ma podstaw do prognozowania kiedy te przepisy zostaną zmienione.

Fot. Marcin Tchórz

Kibice Sokoła już się cieszą na myśl o drugoligowych meczach w Ostródzie

6. WMZPN jako ostatni w kraju podjął decyzję o zakończeniu rozgrywek, tożsamą z decyzjami innych związków wojewódzkich. W tym momencie OKS Sokół bezdyskusyjnie zajmował pierwsze miejsce w klasyfikacji rozgrywek.

7. Ze względu na fakt, że OKS Sokół Ostróda na poziomie III ligi jest klubem półamatorskim, nie jesteśmy w stanie zorganizować kwarantanny zawodników celem zredukowania ryzyka zakażenia pozostałych zawodników, w tym zawodników drużyny przeciwnej. Znaczna grupa zawodników naszego klubu zatrudniona jest w zakładzie produkcyjnym zatrudniającym ponad 1000 pracowników. Ze względu na skalę zatrudnienia należy uznać to przedsiębiorstwo jako podmiot o wysokim ryzyku epidemicznym. W kontekście rozwoju epidemii w dużych zakładach produkcyjnych podjęliśmy decyzję o wyłączeniu tej grupy zawodników z treningów i przygotowań do rozgrywek. Taka sama decyzja zapadła w stosunku do zawodników pochodzących i przebywających obecnie na terenie Górnego Śląska.

8. Biorąc pod uwagę fakt, że Legia Warszawa – co potwierdzają wypowiedzi medialne jej pracowników – w zasadzie nie przerwała cyklu treningowego i obecnie regularnie trenuje, a nasza drużyna przerwała treningi oraz ma utrudnioną możliwość ich wznowienia w najbliższych dniach, to nie widzimy możliwości przygotowania zawodników do intensywnych zawodów w terminie krótszym niż koniec lipca 2020 r.

WCZEŚNIEJSZE OBCIĄŻENIE MECZOWE Z DUŻYM PRAWDOPODOBIEŃSTWEM SKUTKOWAŁOBY RYZYKIEM WIELU GROŹNYCH KONTUZJI. ZARZĄD OKS SOKÓŁ NIE PODEJMIE TAKIEGO RYZYKA.

Fakt rażącej dysproporcji pomiędzy możliwościami przygotowania się do zaległego meczu Legii i Sokoła w obecnych okolicznościach jest bezdyskusyjny. Czy w tym kontekście rozegranie tego meczu realizowałoby zasadę fair play?

9. Kontrakty zawodników obecnie zgłoszonych do rozgrywek kończą się z dniem 30 czerwca 2020 r. Po ogłoszeniu w dniu 18 maja br. decyzji WMZPN o zakończeniu rozgrywek i tym samym awansie Sokoła do 2 ligi, zarząd klubu wraz ze sztabem szkoleniowym rozpoczął komponowanie składu drużyny pod kątem przyszłego sezonu i rozgrywek na poziomie 2 ligi. Dotyczy to zarówno wzmocnień, jak i nieprzedłużania obecnie obowiązujących kontraktów. Absolutnie prawdopodobna zatem jest sytuacja, w której klub będzie miał trudności w skompletowaniu składu w celu rozegrania zaległego meczu.

10. Zarząd OKS Sokół Ostróda stanowczo protestuje przeciwko presji wywieranej przez Legię Warszawa na OKS Sokół, Zarząd WMZPN oraz PZPN, w tym przy wykorzystaniu mediów, w celu wymuszenia rozegrania zaległego meczu w warunkach trwającej epidemii.

11. Biorąc pod uwagę fakt, że przyczyny nierozegrania meczu pomiędzy OKS Sokół Ostróda a Legia II Warszawa leżą po stronie Legii oraz brak możliwości rozegrania meczu zaległego w kontekście aktualnego stanu epidemii uważamy, że decyzja WMZPN jest jedyną, która mogła być podjęta.

Do chwili obecnej nasz klub nie wypowiadał się oficjalnie w sprawie podjętej przez WMZPN decyzji, tak jak nie zabierał głosu przed jej podjęciem, aby nie być posądzonym o wywieranie presji na decyzję korzystną dla naszego klubu. Pragniemy podkreślić również, że za najważniejsze uważamy zapewnienie bezpieczeństwa zawodników i kibiców w warunkach epidemii. Wraz z ogłoszeniem stanu epidemii wszelkie inne sprawy i cele zostały odsunięte na dalszy plan.

Z CHWILĄ WSTRZYMANIA ROZGRYWEK DZIAŁALNOŚĆ KLUBU ZOSTAŁA DE FACTO „ZAMROŻONA" I STAN TEN TRWA DO CHWILI OBECNEJ. DOPIERO OD NIEDAWNA PRZYWRÓCONO MOŻLIWOŚĆ KORZYSTANIA Z BAZY SPORTOWEJ OSTRÓDZKIEGO OCSIR – A W ZASADZIE JEDYNIE Z BOISKA. W PRZYPADKU NASZEGO KLUBU MOŻLIWOŚĆ SKORZYSTANIA Z SIŁOWNI, CZY TEŻ GABINETU FIZJOTERAPII JEST WCIĄŻ MARZENIEM.

W naszym mniemaniu epidemia COVID-19 nie jest w fazie spadkowej i nic nie wskazuje na jej szybkie ustanie. W Ostródzie w dalszym ciągu syreny karetek wyją przez całą dobę, dowożąc zakażonych do wojewódzkiego centrum chorób zakaźnych, które jest zlokalizowane w naszym mieście i jest jedynym szpitalem zakaźnym jednoimiennym w cały województwie. W dalszym ciągu boimy się o zdrowie pracujących w nim naszych żon, mężów, córek i synów. W każdej chwili błąd ludzki lub wadliwy sprzęt może doprowadzić do zakażenia naszych rodzin i rozprzestrzenienia się epidemii. Zapewniamy, że w takich okolicznościach społeczność nie myśli o rozgrywkach piłkarskich.

Nie silimy się na propozycje rozwiązań tej trudnej sytuacji. Zdajemy sobie sprawę, że takich nie ma poza dokończeniem sezonu. Wszyscy widzimy, że jest to niemożliwe w perspektywie kilku miesięcy. Ale należy w jakiś sposób przygotować przyszłość, bo wierzymy, że ta przyszłość będzie lepsza i w tym kontekście przyjmujemy decyzję WMZPN. Nie tak chcieliśmy uzyskać awans, ale także nie zgadzamy się, aby decydował o tym jeden mecz z uprzywilejowanym przeciwnikiem, bo awans to nagroda za cały sezon lub jego część, która została przeprowadzona w równej, sportowej rywalizacji.

Szanujemy naszych rywali i apelujemy, aby odwoływanie się do zasad fair play nie stało w parze z sugestią odpowiedzialności dyscyplinarnej członków Zarządu WMZPN, którą Legia zawarła w swoim proteście, ani w podnoszeniu ustaleń przy zielonym stoliku, zwłaszcza że to nie nasz klub w nieodległej przeszłości korzystał z uprawnienia grania w lidze w sytuacji braku sportowego utrzymania się w niej.

Wiemy, że w ostatnich dniach dzięki Panu Prezesowi Zbigniewowi Bońkowi - wielkiej postaci polskiej i światowej piłki - doprowadzono do rozwiązania trudnej sytuacji interpretacyjnej w grupie IV trzeciej ligi. Uważamy, że jakakolwiek nadzwyczajna zmiana ostatecznej decyzji WMZPN powinna uwzględniać tę decyzję Komisji ds. Nagłych podjętą na wniosek Prezesa PZPN oraz wskazany powyżej stan faktyczny.

Zarząd OKS Sokół Ostróda

PO 19 KOLEJKACH

1. Sokół O.*	37	38:19
2. Sokół A.	36	37:22
3. Legia II*	36	30:17
4. Świt	33	32:20
5. Pelikan	32	37:26
6. Znicz	32	33:24
7. Kaczkan	30	26:21
8. Unia	28	33:39
9. Concordia	27	23:25
10. Broń	26	26:27
11. Radomsko	24	26:28
12. Olimpia	23	31:35
13. Pogoń	21	31:35
14. Lechia	20	23:32
15. Ursus	19	17:21
16. Ruch	17	23:31
17. Polonia	17	16:28
18. Wasilków	9	12:44

* mecz mniej

eprasa.pl 17feba9dce

KONGRES PRZYSZŁOŚCI SPOTKAJMY SIĘ ONLINE!

09 06 2020

MODUŁY:

DOBRE PRAKTYKI SAMORZĄDOWE W CZASIE PANDEMII

ZDALNE ŻYCIE – NAUKA, PRACA I PROWADZENIE BIZNESU ONLINE!

WIRTUALNA BANKOWOŚĆ - ROZWIĄZANIA Z ZAKRESU ZDALNEJ OBSŁUGI KLIENTA

START O GODZ. 11.00

KONGRES PRZYSZŁOŚCI

ORGANIZATOR GRUPA WM

PARTNER BNP PARIBAS

312200TBS-a-K

eprasa.pl 17feba9dce